

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drugi 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany”, dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej” kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct., w prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 sierpnia.

Charakterystycznym zjawiskiem w Bułgarii jest opozycja Tonczewa, Radosławowa i kilku innych malkontentów, która znajduje wyraz w nowozałożonym organie *Swobodne Słowo*, a ujawnia się w niesłuchanie gwałtownych wycieczkach przeciw przesowi gabinetu Stambułowowi. Opozycja ta jest niewymowniejszym dowodem, że panslawizm powinien pożegnać się z nadzieją zdobycia Bułgarii dla Rosyi z pomocą Bułgarów. Ilekroć dotychczas powstawało w kraju jakieś stronnictwo, które wypisało na swym sztandarze walkę z rządem, starało się przede wszystkim o nawiązanie stosunków z rosyjskimi agitatorami i szukało dla siebie moralnego i materyjalnego oparcia w Petersburgu i Moskwie. Inaczej zupełnie ma się rzecz z dzisiejszą opozycją. Uważa ona księcia Ferdynanda za prawowitego naczelnika państwa, a Rosyję za najmniebezpieczniejszą przeciwniczkę wolnej Bułgarii, odywa się o niej w tonie znacznie ostrzejszym, niż to czyni prasa rządowa, i całą swoją nieprzyjaźń zlewa jedynie i wyłącznie na Stambułowa.

Choć założyciele wyżej wymienionego organu opozycyjnego głosowali w zgromadzeniu narodowym przeciw zmianie konstytucyi, zajęli tedy w obec planów księcia wrogie stanowisko, dziennik ich odywa się o osobie władcy z największą dowołą i ma dla niego tylko słowa najwyższej pochwały i uznania. Wszystko co jest złego w Bułgarii, pochodzi, zdaniem opozycyi, wyłącznie od Stambułowa, który w nieokiełzanej swej ambicyi stawia siebie ponad księcia i ustawy. Dla opozycyi nie istnieją wcale zasługi tego męża stanu — zasługi, uznane bez żadnych ograniczeń zarówno przez wszystkich bezstronnych patryotów bułgarskich jak i zagranicę. Wedle wywodów organu opozycyjnego, prosty wypadek wyniosł Stambułowa, a każdy na jego stanowisku byłby dzia-

łał tak samo jak on, albowiem siłą twórczą i motorem w życiu politycznym Bułgarii, jest właściwie lud. Tenże złożył tyle dowodów dojrzałości, iż byłoby zbrodnią podtrzymywanie nadal terroryzmu grożącego podmulaniem tak pięknie rozpoczętego konstytucyjnego rozwoju. Kraj pragnie otrząść się z tej surowej opieki, z jaką narucił mu się Stambułow i żąda, aby ks. Ferdynand wywierał więcej niż dotąd wpływu na sprawy państwa. W tym tonie zamieszcza w każdym niemal numerze artykuły organ pp. Tonczewa, Radosławowa i spółki, usiłując zdyskredytować męża, który w najcięższych stosunkach umiał ku ogólnemu podziwowi kierować wprawnie nawą bułgarską i naprowadzić ją na właściwe tory.

Dokonane wszakże co dopiero wybory do zgromadzenia narodowego dowiodły, że ogół nie identyfikuje się bynajmniej z poglądami opozycyi. Stambułow odniósł zupełne zwycięstwo, a opozycyi powiodło się przeprowadzić zaledwie dziewięciu własnych kandydatów i to poniekąd z wolą samego prezesa gabinetu, który w przemówieniach do delegacyi zgłaszających się do niego celem zasięgnięcia zdania w kwestyi kandydatów, wyraził przekonanie, że w organizmie konstytucyjnym frakcyje opozycyjne są konieczne, na nie bowiem spada obowiązek kontroli i dawania bodźca do reform. Przeciwników swoich nie obawia się, bo i ci ostatecznie nabiorą przeświadczenia, iż w Bułgarii nie można prowadzić innej, niż dotychczasowa polityki wewnętrznej i zagranicznej.

## KORRESPONDENCYE

Berlin, 1 sierpnia.

(Berlin dzisiejszy. — Emigracya na letnie leża. — Hr. Caprivi i ks. Bismarck. — Sprawa ustąpienia sekretarza stanu barona Maltzahn. — Nieco o dzisiejszym ustroju centralnych urzędów Rzeszy niemieckiej).

Stolica zjednoczonych Niemiec z dniem każdym rozrasta się, potężnieje, upiększa i

przybiera wszystkie cechy miasta światowego. Metropolia niemiecka wykazuje niewątpliwie mnóstwo nieprzyjemnych cech dorobkiewicza, imponuje jednak już dzisiaj nie tylko samymi rozmiarami, ale także coraz wyraźnijszym ześrodkowaniem całego niemal intelektualnego, ekonomicznego i politycznego życia Niemiec. Przed laty trzydziestu Berlin miał cywilnej ludności zaledwie 438.961 głów; przed laty dwudziestu (w r. 1871) już 825.389; w 1890 roku wzrosła cywilna ludność do 1.579.244. Niedługo Berlin, z okolicą, skupiać będzie w sobie piętnastą część ludności państwa pruskiego. To powiększenie zawdzięcza Berlin nie tyle może przyrostowi naturalnemu, co raczej napływowi z prowincyi, z miasteczek drobnych i ze wsi. Objaw to ciekawy, że w miarę tego napływu rośnie w Berlinie demokracja socyalna i to w daleko gwałtowniejszym stosunku, aniżeli mnoży się ludność.

Pomimo ostentacyjnego lekceważenia zachodniego sąsiada, Paryż uchodzi i dzisiaj jeszcze w oczach przeciwnego Berlińczyka za wzór wszystkich stolic. Zwyczajnie i obyczajnie tutejsze zaczynają się też coraz bardziej kształtować na wzorach paryskich. Naturalnie, to naśladownictwo jest niekiedy bardzo niezręczne i ujawnia się między innymi także w nieznanem dawniej w Berlinie tłumem wynoszeniu się cokolwiek zamkniętejszej ludności w miesiącach letnich. Dziś każdy szanujący się filister berliński wybiera się wraz z rodziną do wód zagranicznych, lub co najmniej krajowych. Co prawda, wycieczka ta do wód w największej liczbie wypadków redukuje się do kilkutygodniowego pobytu wśród największych niewygód, w zapadłej jakiejś wioszczynie brandenburskiej lub pomorskiej. Ci zaś, których interesa lub brak mamony zatrzymują w murach miasta, kryją się formalnie przed światem ze wstydu, że uchybili zwyczajowi lepszego towarzystwa.

Obecnie opustoszały już zupełnie pałace arystokracji, biura ministeryalne, gmachy ambasad i różnych poselstw. Jednocześnie zamknęły swe podwoje pierwszorzędne teatru i inne instytucye, do których uczęszczają przeważnie wyższe warstwy społeczeństwa. Z wybitniejszych osobistości pozo-

staje w Berlinie tylko kanclerz hr. Caprivi, lecz ten oddany całkowicie swojemu urzędowaniu, nie nadawał nigdy tonu wielkiemu światu. Dzisiejszy kanclerz, który wyjątkowym taktem, nieposzlakowaną uczciwością polityczną i rycerską szlachetnością zjednał sobie nawet u najzaciętszych przeciwników rzetelny szacunek, nie używa tutaj tej popularności, jaką posiadał n. p. ks. Bismarck. Brutalna szczerłość żelaznego kanclerza, połączona ze zjadliwym humorem, imponowała tłumom, a niezaprzeczone usługi oddane ojczyźnie pobudzały do wdzięczności. Ale ta popularność ks. Bismarcka przynajmniej w Berlinie należy do przeszłości. Dziś pułstelnik z Friedrichsruh służy Berlińczykom przeważnie tylko za materyał do mniej lub więcej smacznych i zabawnych conceptów. Los ten dzieli od kilku tygodni główny spadkobierca tradycyi i majątków bismarckowskich, hr. Herbert, którego zabiła śmieszność przy pierwszym debiucie na widowni parlamentarnej. „Pape” Bismarcka zabolaly srodze ciggi, jakie odebrał jego pierworodny od znieawidzonego we Friedrichsruh hr. Capriviego, żalność więc swoją z tej rodzinnej kłeski i nienawiści ku „nowemu kursowi” wylewa na szpaltach swego przybocznego organu, lub roztaacza skargi przed rozmaitymi delegacyami, które w ostatnich czasach pielgrzymowały znowu do rezydencyi księcia. Cała jednak uczciwa niemiecka opinia publiczna stoi w tym sporze po stronie hr. Capriviego i potępia bez ogródek nowe te machinacje „zrędy państwowego”.

W najbliższym czasie ustąpi z widowni politycznej jedna z ostatnich kreatur Bismarcka: sekretarz stanu czyli minister Rzeszy dla spraw skarbowych baron Maltzahn. Dostojnik ten nie miał nigdy sławy wielkiej polityka i finansisty. Umiarokowanych zasad konserwatywnych, prawego charakteru i nie bez pewnej rutyny w sprawach finansowych powołany został swego czasu na wysokie stanowisko, w rodzaju koncesyi na rzecz stronnictw zachowawczych po zamianowaniu przywódcy stronnictwa narodowo-liberalnego, p. Bennigsen, naczelnym prezesem Hanoweru. W czasie zaś swego urzędowania p. Maltzahn nie zebrał zbyt wielu wawrzynów, nie zdobył się bowiem ani razu na

42)

## POLUBOWNA UGODA

POWIEŚĆ

PRZEZ

ABGAR-SOŁTANA.

XI.

(Ciąg dalszy).

Ludzi już było koło pożaru więcej, gromada wydałowska zbiegła się prawie cała; służba głuchowska nadjechała z sikawką i beczkami; pożar pod działaniem mądrze prowadzonego ratunku przyszał stopniowo; głównej, starej części zamku nie groziło już żadne niebezpieczeństwo... Za to folwark i gorzelnia płonęły bez żadnego prawie ratunku.

Kazimierz przywołał najrozważniejszego ze swoich ludzi, kazał mu wyprząść konie z sikawki i jechać jak można najspieszniej po księdza; sam powrócił do konającego Jana i nacyliwsi się nad nim starał się wyłómaczyć choremu, że stało się zadość jego życzeniom, że ksiądz lada chwila nadjedzie. Słowa jego jednak nie zdołały Jana zupełnie uspokoić; rzucał się niespokojnie, rękoma wykonywał niecierpliwie jakieś ruchy, martwiącemi oczami pragnął wyrazić to, czego już powiedzieć nie mógł — nikt go też dokładnie zrozumieć nie mógł.

Do głuchowskiego woźnicy, który jechał po księdza, przyłączył się przerażony nieszczęściem, rozczarowany i niemogący sobie przy pożarze znaleźć stosownego zajęcia — Piórkowski. Zapomniał był teraz o swem poetycznym powołaniu, o wyszukanych słowach; wzruszonym głosem i z wyrazem prawdziwego smutku na twarzy prosił Kazimierza, żeby mu po księdza jechać pozwolił:

— Oh! nieszczęście, nieszczęście — lamentował biedny poeta. — Pozwól pan, że choć w ten sposób przydam się na coś... Cóż za straszna noc, żadne natchnienie nie byłoby w stanie usposobić człowieka do opisanja podobnej okropności... Próbowałem leżeć tam — tu wskazał dogorywający pawilon — pozostały tam, w gabinecie pana Aleksandra, bardzo cenne książki... Chciałem uratować... nie mogłem... Oh! jak tam gorąco, jak gorąco!

Turkot wózka, który zaprzężono, by jechać po księdza, przerwał słowa Piórkowskiego; poskoczył z niezwykłą u niego lekkością i w ciemniejszym blasku pożaru, widzieli wszyscy, jak usadowił się na koźle obok furmana i kazał jechać, co konie wyrwać mogą...

Inżynier Poślisko, z narażeniem własnego życia kierował ratunkiem; chodziło o to, ażeby co rychlej obalić drewniane więzanie płonącego pawilonu i oddalić ogień od dachu głównego zamkowego gmachu; lu dzie zamkowi i chłopci hakami rozrywali dopalające się krokwie, a Poślisko z kilku najważniejszymi cieśłami, własnoręcznie rąbał słupy narożne budynku narażając się na to, że lada chwila cały zrab mógł nań runąć i pogrzebać go wraz z kilku towarzyszami w strasznej masie węgla i gorejących głowni.

— Za mną, chłopcy! — wołał dla dodania otuchy — za mną! Chłop się niczego bać nie powinien! Z małym do tego przywykł, mój ojciec był kominiarzem... Za mną! Raz, dwa, trzy! Tak! tak!...

Sam dziedzie, pan Kazimierz i baron, wszyscy popieczeni w okrutny sposób, wposzarpanych ubraniach i zasmoleni jak węglarze, stali — pochyleni nad konającym Zurkowskim. Wyraz oczu pana Aleksandra zmienił się dziwnie; dawna obojętność i nuda zmikły z pięknych tych oczu zupełnie; teraz tryskały z nich: boleść głęboka, wielka, zapal jakiś nieokreślony a niemogący znaleźć drogi do działania i troskliwość dziwnie czuła, z jaką spoglądał na leżącego bez życia już prawie Zurkowskiego.

— Fortuń całą oddam za uratowanie życia temu człowiekowi! — wołał chwytając się gwałtownie i rozpaczliwie rękoma za głowę. — Ratujcie go! ratujcie! Doktor! Wieś za doktora!

Odrową i baron milezeli smutnie, widzieli już wyraźnie, że chyba cudu by potrzeba, żeby Jan mógł wyzdrowieć.

Gwałtowny turkot, zwiastujący przybycie księdza, uspokoił na chwilę Aleksandra; zwrócił oczy w stronę furtki wiodącej na dziedziniec... Pierwszy ukazał się Piórkowski, biegł, leciał raczej wołając coś głośno i gestykulując żywo rękami.

— Dzielnym ksiądz! — dochodziły do uszu słuchaczy, urywane i głośnie przez gwar panujący w koło pożaru, słowa niezwykle ożywionego dziś poety. — Dzielnym!... Zastałem go na stanowisku, ludzie na kościelnym dachu, on sam na drabinie, strzegł

powierzonego sobie przybytku bożego, od strasznego żywiołu...

— Gdzie ksiądz? gdzie? zapytali wszyscy razem: Aleksander, Kazimierz i baron.

Zaraz idzie! — odpowiedział, wskazując ręką po za siebie. — Powiedziałem mu: „Jan stary kona” — zerwał się, omal z drabiny nie spadł, zeszedł ku mnie i płakać jak małe dziecko zaczął... Dzielnym ksiądz!... Oto i on...

W tej chwili w ciemnym otworze furtki ukazał się chłopak niosący nie wielką lartarkę na dość wysokim drążku; światło lartarki w blasku pożaru bladło dziwnie, niknęło prawie. — Zdawało się żółtą plamą na niezmierzonej, krwawo-czerwonej przestrzeni... Dzwonek ministranta się odezwał i — dziwna rzecz — hałas, krzyk, swary ustały nagle, jakby za dotknięciem różeczki czarodziejskiej, wszyscy obecni padli na kolana.

Wspaniały to był widok: ludzie ci, dziś bardziej do potępieńców piekła dantejskiego niż do żarliwych wyznawców wiary swych ojców podobni, na cichy, ledwie dosłyszalny jęk dzwonka przybierający korną postawę penitentów, stanowali dziwnie potężny kontrast z tym rozszalałym żywiołem, srożącym się jeszcze ciagle w koło nich; haki żelazne, siekiery, drągi osmolone, wznoszące się po nad pochylonemi ku ziemi głowami, zdawały się fantastyczną jakąś bronią przedhistorycznych pokoleń; czarne poszarpane odzienia dodawały jeszcze większej siły złudzeniu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

samodzielną twórczą reformacyjną działalność.

W ostatnich latach, odkąd posadę pruskiego ministra skarbu objął p. Miquel i z niezwykłą zręcznością, energią i talentem rozpoczął i przeprowadził w Prusach zasadniczą reformę podatkowości i finansowości, odstąpił, jaki się objawił pomiędzy administracją finansową Prus a Rzeszą niemieckiej, stał się więcej jeszcze rażącym i to weale nie na korzyść p. Maltzahna. Reszty dokonała zapewne reorganizacja wojskowa i kwesta pokrycia jej kosztów, w której sekretarz stanu Rzeszy zdaje się być zupełnie bezradnym.

Z drugiej przeciw strony zauważyć należy, że i organizacja władz poszczególnych Rzeszy i stanowisko szefa skarbowości Rzeszy wobec kanclerza, datujące jeszcze z czasów wszechwładzy ks. Bismarcka, nie mało się przyczyniało do ubezwładniania wszelkiej niezawisłości i osobistej inicjatywy wszystkich ministrów bez wyjątku, a zatem i sekretarza skarbowości. Koncentrując w sobie wszelką władzę, inicjatywę i takzwaną odpowiedzialność, nie znośił, jak wiadomo, żelazny kanclerz pomiędzy kolegami swymi, których uważał za podwładnych sobie urzędników, żadnej samodzielności.

To też w takich warunkach mężowie o szerszym poglądach nie kwapili się bynajmniej zajmować ofiarowanych im przez ks. Bismarcka urzędów ministerjalnych. Wiadomo, że pp. Bennigsen i Miquel odmówili swego czasu, gdy ks. Bismarck zapraszał ich do objęcia tek ministerjalnych. A chociaż ks. Bismarck od trzech przeszło lat ustąpił, to przecież dawna organizacja naczelnych władz administracyjnych Rzeszy niemieckiej pozostała w pierwotnym ustroju, a dopiero w ostatnich czasach poruszono na seryo myśl reformy w duchu zaprowadzenia w Rzeszy poszczególnych ministerstw z niezawisłymi i odpowiedzialnymi szefami na czele.

### Eksperci ze Lwowa w ankiecie przemysłowej.

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania o przebiegu przesłuchania w dniu 1 b. m. ekspertów ze Lwowa, podajemy kilka jeszcze szczegółów:

Wszyscy eksperci, z wyjątkiem robotników, oświadczyli się za dowodem uzdolnienia dla fabrykantów. Radca magistratu, pan Strzelbicki, domagał się tego dowodu głównie dla ochrony drobnego przemysłu, tyle potrzebnego dla kraju. P. Chołoniewski nie chce, ażeby fabrykanci wykazywali się

dowodem uzdolnienia z każdej poszczególnej, ale tylko z głównej gałęzi swego przemysłu. Przedstawiciele robotników oświadczyli się przeciw temu dowodowi, motywując swoją opinię tem, że chcą ułatwić powstawanie fabryk w kraju. Pan Hudec twierdził, że w obec wielkich kapitałów i rozwijającej się ciągle techniki, niemożliwą jest rzeczą przez dłuższy jeszcze czas utrzymać drobny przemysł.

P. Strzelbicki dawał wyjaśnienia co do przemysłu szynkarskiego we Lwowie, gdzie za koncesjami szynkarskimi wielki jest popyt. Dowód uzdolnienia dla przemysłu szynkarskiego byłby we Lwowie niemożliwy, należałoby tylko domagać się pewnego stopnia wykształcenia.

Reprezentanci robotników oświadczyli się dalej przeciw zasięgnięciu zdania korporacji przy dopuszczaniu nowego przemysłu, opierając się na tem, że w interesie korporacji leży dopuszczenie jak najmniej nowych majstrów. Inni eksperci przemawiali za zapytaniem korporacji, których stronniczości weale się nie obawiają.

P. Jankowski uskarżał się, że browarnicy sporządzają sami swe beczki na szkodę bednarzy, którym w ten sposób odbierają zarobek. Podobną skargę wniósł p. Ohly co do dokonywania robót kowalskich przez Tow. tramwajowe i doróżkarzy.

Następnie wyrazili eksperci życzenie ograniczenia domokracji i otwierania filij. Robotnicy przemawiali za zupełną wolnością handlu, domagając się dozwolenia na sprzedaż domokrajną także dla wyrobów drukarskich.

P. Chołoniewski życzy sobie, ażeby dla moralnego wychowania uczniów odwoływano się także do pomocy księży a pp. Ohly i Adamowski przemawiali za tem, aby do nauki nie przyjmowano chłopców bez ukończonej szkoły ludowej.

W dalszym ciągu przesłuchania oświadczyli się robotnicy za ośmiogodzinnym czasem pracy jako maksymalnym, tudzież za minimalnym wynagrodzeniem dziennym, dorównyującym wartości czterech kilogramów mięsa. Przed ośmiastym rokiem życia powinien uczeń pracować tylko przez połowę normalnego czasu pracy. W czasie zmowy robotników introligatorskich we Lwowie, pewien introligator używał do pracy tylko młodocianych pomocników. — Zastępcy robotników domagali się wreszcie ścisłego nadzoru nad uczęszczaniem uczniów do szkół uzupełniających.

P. Strzelbicki domagał się surowszych postanowień w sprawie święcenia niedzieli. Przy sklepach muszą być wszystkie wejścia pozamykane, policja bowiem nie wystarcza do nadzoru. Co do święcenia niedzieli przez

piekarzy, to w tym kierunku mowca pragnie reform. Robotnicy oświadczyli się za 36 godzinnym święceniem niedzieli.

P. Nacher domagał się dla żydowskich robotników przeniesienia spoczynku niedzielnego na sobotę.

P. Ohly przemawiał za rozdziałem Izb handlowo-przemysłowych a p. Nacher domagał się, ażeby przy rozdziale tym uwzględniono nie tylko prawa majstrów, ale także i robotników, oświadczył się jednak przeciw kreowaniu Izb robotniczych. Tylko powszechne, bezpośrednie prawo wyborcze może się — zdaniem eksperta — na coś przydać.

### Z Rosyji.

(Sprawa połączenia staro-katolików z cerkwią prawosławną. — Mowa prawosławnego arcybiskupa charkowskiego do cara. — Szkoły cerkiewno-prawosławne. — Przeciw pojedynkom).

Komisyja teologiczna rossyjska, wyznaczona w roku bieżącym przez synod, żeby rozpatrzyć kwestyę połączenia starokatolików z cerkwią prawosławną, ukończyła już swe prace. W skład jej wchodził: arcybiskup finlandzki Antoni, protopresbyter Janyszew, archimandryta Borys, protoprezjer Smyrnów, profesor dogmatyki Kutański, profesor historii Troiskij i profesor historii kościelnej Bołotew; na siedmiu więc członków trzech było świeckich, a w liczbie tych ostatnich profesor dogmatyki. Wiedzieć bowiem należy, że w duchownych akademiach i seminariach rossyjskich, tylko rektor i ojciec duchowny są kapłanami, profesorami zaś ludzie świeccy. Zadaniem komisji było wyjaśnić, na jakich warunkach możliwą jest unia kościelna ze starokatolikami? Kwestyę dogmatyczne z góry usunięto, wychodząc z zasady, że jedność kościelna możebną jest tylko wtedy, kiedy dogmaty po obu stronach są zupełnie jednakowe; roztrząsano jedynie różnice co do obrzędów. Ponieważ na kongresach starokatolickich pokazało się, że trudno przyjąć do jakiegokolwiek porozumienia pod względem różnic obrzędowych, komisya postanowiła trzymać się zasady tolerancji. Szczegółowe decyzje nie są znane. Wnioski komisji będą rozbiране przez synod a potem przesłane patriarchyom wschodnim i „biskupom“ starokatolickim.

Car Aleksander III, jadąc do Moskwy, zwiedził miejsce katastrofy kolejowej z roku 1888 pod Borkami. W świątyni wznoszonej na tem miejscu p. n. „Pieczara Zbawiciela“ (Spasow skit) arcybiskup charkowski Ambroży powitał go mową, w której między innymi

„Kiedy dokoń ciębie, najj. panie, błędną królowie i księżęta, niepokoją się ludy i państwa, a burzy się i mąci świat cały, w ręce twej nie zadrzy ster wielkiej nawy twojego państwa; pod potężnym twem berłem Wszechmocny daje się swym wiernym, Wszechmocny zsyła pokój błogostawiony na swoje ludy“....

Gazety petersburskie donoszą, że na przedstawienie oberprokuratora synodu, minister spraw wewnętrznych polecił gubernatorom postarać się, żeby w każdym powiecie, z początkiem roku szkolnego, urządzono po dwie lub więcej szkół cerkiewno-parafialnych, o dwóch klasach, z kursem nauczycielskim i kursem gospodarstwa wiejskiego, któreby przygotowywały nauczycieli dla szkół czytania i pisania (gramoty).

Dzienniki dowiadują się, że ministerstwo sprawiedliwości wygotowało już projekt nowego prawa, wymierzonego przeciwko pojedynkom. Zabicie przeciwnika w pojedynku karane będzie zwykłym więzieniem lub zamknięciem w twierdzy do lat sześciu, a za zranienie grozi ta sama kara do lat trzech. W razie bezkrwawego wyniku pojedynku, obaj przeciwnicy podlegają karze więzienia do sześciu miesięcy. Za prowokowanie do pojedynku, prawo przewiduje zamknięcie w więzieniu lub twierdzy na przeciąg czasu od 6 tygodni do 3 miesięcy, albo karę pieniężną do 100 rubli. Wymierzone też będą kary na sekundantów.

### Sprawy francuskie.

(Koniec zatargu pomiędzy Francją a Syamem. — Ruch wyborczy).

Zatarg pomiędzy Francją a Syamem należy już do przeszłości. Syam ugiął się przed francuskim *ultimatum*; dał Francji wszystkie wymagane przez nią gwarancje i rękojmię co do tego, iż dotrzyma swych przyrzeczeń a Francya w zamian za to zniósła blokadę, jaką otoczyła od 26 z. m. wybrzeża Syamu. Dzięki temu tak pomyslnemu dla Francji rezultatowi sprawy syamskiej, wzbogaciła ona swe kolonialne terytoria o potężny płat ziemi; utrwaliła swoją powagę w rządzie państw kolonialnych i swoje stanowisko w obec ludów azjatyckich, a rząd jej za jednym zamachem unikał niebezpieczeństw przesilenia w swoim własnym łonie i pozyskał ważną rękojmię zwycięstwa przy niedalekich wyborach, dzięki sympatji, jaką mu rozwiazanie sprawy syamskiej przysporzyło wśród narodu francuskiego. Według bowiem wiadomości z Paryża, zdaje się rzeczą niewątpliwą, iż gdyby sprawa syamska była przewlekła się jeszcze dni kilka,

12)

## PARK NARODOWY W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

III.

(Ciąg dalszy).

Pod naszymi stopami niezmierna głębia. Jesteśmy na samym szczycie łańcucha górującego po nad powierzchnią Yellowstone przed kaskadą. Pochyłość, dzieląca nas od rzeki, wygląda łagodna, jak miękkie wystane łożo, pociągająca jednak jak przepaść. Wydaje się, że byłoby największą przyjemnością zsunąć się tam i wykopać o trzysta metrów niżej w falach spienionej wody. Z ciasnego tarasu, na którym stoimy, rzucamy kamienie: tracimy je z oczu zanim na ziemię spadną. Z kraju gajzerów wznosi się wrażenie okolicy miękkiej, zgniętej, roztopiającej się w przypływie gorącej wody; przy jeziorze Yellowstone zachwyca wspaniałość widoków wśród spokojnej i uspokajającej przyrody, gdzie na falach, jak oko dojrzy, księżyc marszczy i srebrzy wodę, znacząc je długimi pasmami światła, przerywanymi cieniami, spadającym od niebotycznych świerków. Tutaj, wrażenie, jakie się odnosi, jest przynębiające, w obec olbrzymiej panoramy, w której natura zabarwiła wszystkimi barwami tęcej kolosalną architekturę parowów, w której roztoczyła całą, najwspanialszą sztukę na cyklopowych zwaliskach, będących najlpszym i uroczystym świadectwem jej potęgi.

Idąc dalej po lesie nadbrzeżnym, spotyka się trzecią platformę wystającą, rodzaj balkonu czy wieży, wystrzelającej z lasu, jakby dla ozdoby wybrzeża. Ma ona zaledwie kilka stóp szerokości. Wzdłuż brzegu, po nad szybującymi orłami, szerokie odłamy skał się podrywały, skruszyły się, sproszkowały, pozostawiając wklęsłości na miejscu, z kądem się oderwały, i z czasem utworzyły łańcuch różowego piasku. Na zachodzie, wspaniałości Cantonu rozciągają się w kapryśnych zarysach; pierwsze załomy zakrywają

przed nami dalszy widok tej przepaści doliny; na przeciwnej stronie oko zatrzymuje się na wypukłej i płynnej ścianie, którą tworzy wielka kaskada Yellowstone. Pył wodny unosi się w górę jak tęcza, a echo gór samotnych powtarza wielką wrzawę rzeki. Widać ją, jak płynącą do spadu, przybywa z dala, gdzie wydaje się podobną do srebrnej wstęgi, wijącej się wśród skał czarnych i lasów szpilkowych. Co za wspaniałe rami dla tego olbrzymiego skoku, pośród tych skał złocistych! W oddaleniu, w jakim jesteśmy, wrzawa o wiele słabiej słyszeć się daje. Kaskada jest niedostępna, a cyfry, jakie o niej podają, są brane tylko w przybliżeniu. Długo kaskada jęczała wśród puszczy, nieznaną nikomu, widywana tylko przez drapieżne ptaki i uciekających przed pogonią Indian. Obecnie, coraz więcej będzie odwiedzana. W Niagarze zdumiewa ogromna masa spadającej wody, w podziw wprowadza ogrom podwójnej ściany, zamykającej w sobie burzliwe fale wody, jak mleko białe, spienionej, z powodu prądów, targających nią u dołu. Kaskada rozlewa się w okolicy płaskiej i ponurej, gdzie musiano dopiero zakładać ogrody, aby trochę urozmaicić turystom pobyt w tem miejscu. Największym cudem Niagary jest tylko ogromna masa wody! to kwestya metrów kubicznych. W Yellowstone zaś, jeżeli przestrzeń jest ograniczona, za to głębokość większa, a jakże wspaniała cała obraz! Żadna miejscowość w Europie, ani w Pyreneach, ani w Alpach, nie dorówna temu widokowi, pełnemu dzikości.

Nasza praktyczna młoda towarzyszka, miss amerykańska, czyni projekt, godny jej narodowości: utworzenia rodzaju elewatora, półkrągłego kształtu, któryby schodził aż do podnóża kaskady, i ułatwiał zwiedzenie tych niezbadanych dotąd okolic. Nie poddawajmy się zwątpieniu; za jakich lat dziesięć zrobią tutaj coś podobnego do elewatora, znajdującego się na brzegach Niagary.

IV.

Przewodnik nasz przy Canionie cuda nam opowiada: „Widzicie państwo ten łańcuch gór, szczyt Dunraven, górę Weshbrun; z tamtej strony, trochę dalej, spostrzega się

fantastyczne rzeczy; cały las nagle skamieniały; kamienne ptaki siedzą na kamiennych drzewach; Indianin, strzelający z łuku, nagle unieruchomiony w tej pozycji na wieki tak pozostanie; to samo stało się z całą okolicą“. Przepuszczając nawet, że wiele musi być w tem opowiadaniu przesady, w każdym razie ciekawia nas ono: rzecz bądź co bądź warta sprawdzenia. Puszczam się w drogę z jednym z przyjaciół i Jacksonem, naszym kuryerem. — „Czy furman może nas tam zawieść?“ — opowiadają, że niepodobna. Żadnej ubitej drogi niema; kraj jest bardzo mało znany, jeden tylko człowiek zna drogę, to Jim przewodnik. Jeżeli znajduje się gdzie w pobliżu, on nas zaprowadzi. Każemy więc szukać Jima: nie można go znaleźć, czekamy na niego z upragnieniem, bo nikt nie chce bez niego pusić się w drogę. Nareszcie ukazuje się. Zgubił swoje konie w górach i poszedł ich szukać. Jest to młody *cowboy* o sprytniej twarzy, pociągłych rysach, z małymi, jasnymi, opadającymi na dół wąsami ubrany w skórę, żując ciagle tytoń.

Opuszczamy resztę towarzystwa, które wraca do hotelu Mamoutha. Wycieczka nasza czyni pewne wrażenie; poprzedni nasi towarzysze otaczają nas, jak gdybyśmy przedsiębrali co najmniej wyprawę przeciw plemieniu Czarnych Nóg, lub węzom grzechotnikom, których, jak mówią, mnóstwo w tych górach. Jim idzie naprzód, mój przyjaciel i ja za nim. Jackson zamyka pochód suwając nogami po ziemi, bo koń, na którym siedzi jest za mały. Hotel wydaje się już tylko w dali jak mała chatka; odpowiadamy na sygnały znajomych i znikamy w galopie wybornych naszych koników, za skałami, na pierwszym zakręcie.

Trzeba przebyć 3.200 metrów, aby się dostać na szczyt góry Washbrun. Jest to przesłizny spacer. Z początku, łąki i trawa, która będąc rzadko deptaną, dochodzi do niewidzianej gęstości i wygląda jak najbardziej miękkiego dywan. Chcąc się dostać do ziemi, trzeba długo i głęboko ręką odehylać trawę. Wkrótce zatrzymujemy się na odpoczynek i dla nakarmienia koni.

W dalszej podróży drzewa coraz gęściej zaczynają się ukazywać, uderzamy o nie przejeżdżając, naszymi siódmymi, które jak prawdziwe pudła wyglądają, i ostrogami,

którym podobne zapewne musiał nosić kiedyś Godefroy de Bouillon. Sierpniowe słońce jest w połowie swej drogi, ale na wysokości, na której się znajdujemy, powietrze ostre i szczypiące; wśród grup drzew śnieg zimowy jeszcze nie stopniał. Zatrzymujemy się na śniadanie w miejscu niezmiernie malowniczym. Mały potok toczy swe wody wraz z kamieniami szybkim spadem dążąc ku płaszczyźnie. Wielkie liściaste drzewa, ściśnione jedne przy drugich, tworzą półmrok, w którym biegają spłoszone wiewiórki, a ptaki barwnie upierzone świergoją na drzewach. W drogę! droga długa, a chodzi nam o to, aby przybyć przed nocą i nie spać pod gołym niebem. Musimy iść brzegiem wody i odnajdować brody, gdyż mostów nie ma w całej okolicy, woda dochodzi do oparcia siodeł. Na przeciwnym brzegu znajdujemy się u stóp prawie prostopadłej skały. Koniki nasze drapią się na nie odważnie, czepiają się nierówności skały żyłastymi nogami, lepiej niżbyśmy to własnymi uczynić mogli. Przyjemnością prawdziwą widzieć je jak wchodzi na pochyłości, galopują wśród kamieni, przeskakują przez zwalone drzewa. Zbliżamy się do szczytu. Zwolna, wierzchołki gór sąsiednich, które sterczały nad nami, zdają się schodzić ku nam; nie mamy już nic nad sobą prócz nieba. Grunt jest jałowy kamienisty, zarzucony szczytkami, ogromnymi złomami zaokrąglonemi, które jakby były przez czas dłuższy zmywane falami morza. Płaty śniegu wypełniają zagłębienia. Jakgdyby minerały pragnęły zastąpić i wynagrodzić brak vegetacji, kamienie przybrały piękną zieloną barwę i zdala czynią wrażenie pięknej łąki. Przed nami rozciąga się się płaszczyna na samym szczycie góry. U stóp naszych, nagła pochyłość! schodzi aż do obszernej doliny, zarosniętej wielkimi sosnowymi lasami z tego oddalenia, w zlanu się barw, wygląda ona jak wielka, zielona, całkiem równa terasa. Z drugiej strony góra się wznosi, aby zniżyć się dalej po za szczytem; pasma gór, jedne za drugimi ciągną się aż do dalekich wierzchołków, wydających się brunatną masą, roztopioną w zamglonym powietrzu.

(Dalszy ciąg nastąpi).

byłaby doprowadziła stanowczo do przesilenia ministeryalnego, a takie przesilenie na trzy tygodnie przed terminem wyborów powszechnych, nawet dla rządu o wiele trwałszego i silniejszego, nie byłoby pożądane. Po między ministrem spraw zagranicznych p. Devellem, a sekretarzem stanu dla kolonii p. Deleasse, zachodziły tak znaczne różnice w zapatrywaniach, iż ten ostatni postanowił bezwarunkowo ustąpić, i doniósłszy o tem prezesowi gabinetu wyjechał z Paryża do rodziny na wieś. Odwołała go jednak tżamtąd do stolicy zaraz na drugi dzień wiadomość, że komunikowana mu telegraficznie, iż Syam przyjął *ultimatum*, a tem samem odpadły wszystkie powody nieporozumień. Reprezentował zaś p. Deleasse w radzie ministrów zapatrywanie, iż blokadę pokojową, jaką Francja zaciągnęła w okół Syamu, należy natychmiast zamienić na blokadę wojenną, podczas gdy minister spraw zagranicznych sądził, iż według publicznie w parlamencie złożonych oświadczeń, należy poprzestać tylko na blokadzie pokojowej. Decyzja rządu syamskiego wybawiła gabinet francuski z kłopotu, o jaki go ten dylemat przyprawiła.

Prasa francuska jest uradowana tym rezultatem sprawy syamskiej, a wielce charakterystyczną z tego względu jest następująca nota *Agencji Havasa*: „Wobec tego, że zatarg francusko syamski zakończył się ku zadowoleniu Francji i wszystkich prawdziwych przyjaciół pokoju, musimy stwierdzić, że wszystkie pisma francuskie, bez różnicy politycznego kierunku, okazały rozsądne, patriotyczne umiarkowanie. Jako najlepszy przykład tej jednomyślności, która prasie francuskiej prawdziwy zaszczyt przynosi, niech będzie następujący ustęp jednego z artykułów *orleanistycznego* dziennika *Soleil*: Całkowite przyjęcie francuskiego *ultimatum* po poprzednim oporze Syameczyków, jest tryumfem, którego znaczenie uznaje cała zagraniczna prasa. Winstuzujemy rządowi tego tryumfu, który podniósł powagę trójbarwnego sztandaru, a jeżeli republika przy wyborach wyścigach z tego korzyść, to łatwo się pocięszymy, bo i dla Francji będzie to z pożytkiem”. Stanowisko mówi dalej nota — jakie *Soleil* zazwyczaj zajmuje we wszystkich ważniejszych sprawach politycznych, sprawia, iż pochwała, jaką teraz udziela ten dziennik zagranicznej polityce rządu, nabiera szczególnie ważnego znaczenia.

Jedno tylko nie podoba się prasie paryskiej, a to mianowicie układ Francji z Anglią co do utworzenia neutralnej sfery (t. z. *Pufferstaat*) pomiędzy nowymi posiadłościami francuskimi nad górnym Mekongiem a terytorium angielskiej Birmy i Chin. Odnośny układ stwierdzający, że taka sfera neutralna ma być utworzona a pozostawiającej jej utworzenie dalszym rokowaniu, został według deklaracji, jaką rząd angielski złożył w sprawie syamskiej świeżo w swoim parlamencie, już podpisany; fakt ten uważają znów Anglii i Francuzi za zwycięstwo dyplomatycznej zręczności ambasadora angielskiego lorda Dufferina.

Ministeryalny *Temps* tłumacząc stanowisko rządu francuskiego podnosi, że myśl utworzenia sfery neutralnej wyszła ze strony Francji jeszcze w r. 1889, i że utworzenie takiej sfery położy koniec długoletnim nieporozumieniom.

Co do kwestji wyborów, to ruch wyborczy ożywia się we Francji z dniem każdym. *Rappel* przewiduje, iż 20 sierpnia rzeczpospolita odniesie świetne zwycięstwo. Dziennik ten oblicza, iż koncentracja republikańska zdobędzie około 60 mandatów, które dotąd dzierżyła prawica i boulanzyści. W ostatniej Izbie było około 390 republikanów różnych odcieni, 156 członków prawicy i 30 boulanzystów. Nowa Izba, według *Rappela*, będzie liczyła 450 republikanów. „Jeżeli — pisze wzmiankowany dziennik — strącimy z tego straż przednią (skrajnych), którzy ciągle maszerują na przdzie i przez to niejednokrotnie się odosobniają, i tych, którzy idą wolniej i za innymi zdążyć nie mogą, pozostanie zawsze 320—350, trzymających się mniej więcej jednego kierunku polityki pomiędzy lewem centrum a skrajną lewicą”. Tak rozumuje *Rappel*. Co powiedzą wyborcy, niedługo zobaczymy.

Tegoroczny ruch wyborczy cechuje niezwykle wielka liczba kandydatów; do niedzieli zgłoszonych było w urzędzie ministerstwa spraw wewnętrznych kandydatów 559, z tych 157 dla Paryża, 393 dla departamentów, a 9 dla Algieru i kolonij. W ogóle o 581 krzesła Izby walczyć będzie około 2100 kandydatów. W 80 okręgach wyborczych występować będzie tylko jeden kandydat, w 500 innych zatem wypadnie po czterech na jeden mandat. Ta niezwykła liczba tłumaczy się tem, że każda grupa republikańska stawia własnego kandydata, czego dawniej, wobec skoncentrowanej walki z monarchistami, nie było.

Charakterystycznym jest to także, iż tak zwani panameczycy z niezrozumiałą... odwagą nie wahają się wyciągać ręki po dawniejsze swe mandaty. Między innymi

zadziwi wystąpienie Józefa Reinacha w okręgu wyborczym Digne. Odezwe do wyborców rozpoczyna Reinach temi słowami: „Po nieszczeniach, które mnie dotknęły, wyrzuciłbym wam zniechęcenie, gdybym ponownie przed wami nie stanął. Nikczemne dusze poczytują mi za zbrodnię nieszczeniście, które mnie niezawinienie dotknęło. Zwracam się do waszego sumienia. Powołałiście mnie przed czterema laty w chwili, kiedy walka, którą jeden z pierwszych przeciwko boulanzyzmowi zacząłem, nie była jeszcze ukończona. Zwyężyliśmy razem, a sądzę, że powierzony mi przez was mandat uczciwie sprawowałem. Jestem gotów, i zniechęcenie z wami, dalszą walkę w imię dobrej sprawy prowadzić”.

O znanym manifestie skrajnej lewicy pisze *France*: Jeżeli program skrajnej lewicy nie odznacza się jasnością, ani zręcznością, nie można też powiedzieć, iżby nowe podnosił idee, lub nowe wskazywał drogi. Znamy go od 15 lat, niezliczone razy nam go wytłumaczono. Wspominając już tylko o rozdziale Kościoła i państwa, nie możemy nie zaznaczyć, iż to piosnka stara. Zrobiwszy z niej broń do walki w pierwszych latach, Gambetta, który przecież nie był głupcem, później ją schował do pochwy. Pan Clémenceau i radykalni jego przyjaciele jeszcze jej nie odłożyli. Ale kwestyj nie ulega, że kraj o niej nie myśli i żartuje sobie z tych, którzy mu ją przypominają. *Journal des Débats* widzi w odezwie skrajnej lewicy jedynie szereg frazesów, który sobie każdy może wytłumaczyć, jak mu się podoba.

Socjaliści odbyli także w tych dniach zebranie, na którym Julius Guésde odczytał manifest wyborczy. Stronnicstwo to postawiło kandydatów w 100 okręgach a liczy na pewno na przeprowadzenie 30 wyborów.

*Autorité*, organ Cassagnaca pisze, że przystępując do urny wyborczej kandydaci powinni mieć przed oczami następujące cyfry: Na głowę ludności przypada podatków: We Francji 104 fr., w Anglii 57 fr., w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki 50 fr., w Belgii 46 fr., w Niemczech 44 fr., w Austrii 40 fr., w Rosji 36 fr., w Hiszpanii 33 fr. Ciekawym szczegółem, godnym zanzotowania jest również to, że baron Mackau oświadczył imieniem konserwatystów, t. j. prawicy, niezupełnie pojednanej z republiką, że konserwatyści nie będą walczyli z pojednanymi i nie będą stawiali kandydatur własnych przeciw nim.

## KRONIKA

Lwów, 3 sierpnia

— **C. k. Administracja podatków** we Lwowie podaje do wiadomości pp. właścicieli domów i wszelkich budynków we Lwowie co następuje:

1. Fasye czynszowe wraz z opisaniem domów, względnie wszelkich budynków we Lwowie do wymiaru podatku czynszowego na rok 1894 mają być wniesione w terminie do końca sierpnia b. r. do protokołu podawczego c. k. Administracji podatków (Plac Ołowy 1. i piętro II.) codziennie w godzinach urzędowych.

2. W fasyach czynszowych, na rok 1894 sporządzić się mających, mają być wykazane całoroczne (bez względu na opróżnienia) czynsze najmu względnie wartości czynszowe z r. 1893 domów mieszkalnych i wszelkich budynków, lokalności i placów, czynsz najmu przynoszących, lub wartość czynszową mających.

3. Co do zasad i sposobu ułożenia (pisan domów i fasyj czynszowych wskazuje się na instrukcję z dnia 26 czerwca 1820 (Nr. 95 Zb. ust. prow.) zawierającą pouczenie dla właścicieli domów. Fasye czynszowe co do każdego budynku osobno, prawidłowo wypełnione i klauzulą §. 27. powołanego pouczenia zaopatrzone podpisać ma właściciel budynku własnoręcznie, względnie wszyscy współwłaściciele. Za właścicieli niewłasnowolnych podpisać ma fasyę ich prawny zastępca. Inne osoby mogą fasyę podpisać tylko za specjalnym pisemnym pełnomocnictwem, które do fasyi dołączyć być winno.

4. Zwraca się przytem uwagę, że na każdej fasyi czynszowej i opisania domu podać należy na stronie zewnętrznej numer konskrypcyjny czyli hipoteczny domu (budynku), dzielnicę miasta, imię i nazwisko właściciela (współwłaścicieli), a nadto także numer orientacyjny i ulicę, tudzież rok podatkowy 1894.

5. Blankiety fasyj i opisań topograficznych wydaje bezpłatnie ekspedyt c. k. Administracji podatków za zgłoszeniem się interesowanych.

6. W razie nieprzedłożenia fasyj czynszowej w terminie do końca sierpnia b. r. zastosowane będą postanowienia §. 31 powołanej instrukcji.

— **C. k. Seminaryum nauczycielskie żeńskie.** Dyrekcja c. k. Seminaryum nauczycielskiego żeńskiego ogłasza: W roku szkolnym 1893/4 będzie przyjęta do klasy pierwszej Semin. naucz. tylko taka liczba uczennic, na jaką §. 4. statutu organizacyjnego zezwala; do klas wyższych zaś będą przyjęte tylko te kandydatki,

które już chodziły do Semin. i zostały uznane za przysposobione do tychże klas.

Wpisy do wszystkich klas Seminaryum naucz., na kurs froeblovski, do czterech klas szkoły ćwiczeń z językiem wykładowym polskim, do pierwszej i do drugiej klasy szkoły ćwiczeń z językiem wykładowym ruskim będą się odbywały dnia 29, 30 i 31 sierpnia b. r. od 9—12 godz. przedpołudniem.

Do ogródka froeblovskiego będą w tym roku szkolnym tylko te dzieci przyjęte, które doń uczęszczały w roku szkolnym 1892/3.

Kandydatki, zgłaszające się do klasy I. Semin. naucz. lub na kurs froeblovski mają przedłożyć przy wpisie:

- metrykę urodzenia na dowód, że ukończyły 15, na kurs froeblovski 16 rok życia;
- świadcstwo fizycznego uzdolnienia do zawodu nauczycielskiego, wystawione przez lekarza urzędowego t. j. przez lekarza powiatowego, lub fizyka miejskiego we Lwowie i Krakowie;
- świadcstwo odbytych nauk;
- rodowód sporządzony w dwóch egzemplarzach.

Kandydatki, zgłaszające się po przerwie odbytych nauk przedłożą oprócz tego świadectwo moralności.

Kandydatki, zgłaszające się na II., III. i IV. rok przedłożą rodowód w dwóch egzemplarzach i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza, na którym ma być poświadczenie odnośnej Dyrekcji, gdyby kandydatka przechodziła z innego Seminaryum.

Bez tych dokumentów nie będzie żadna kandydatka wpisana

Ze zgłaszających się do I. klasy będą miały pierwszeństwo do przyjęcia te kandydatki, które przy najściślejszym egzaminie wstępnym okazały lepsze przysposobienie, a przy równym wyniku egzaminu te, które wiekiem są starsze, po raz wtóry lub trzeci się zgłaszają i wyższą ukończyły klasę.

Uzdolnienie do nauki śpiewu, to jest głos i słuch muzyczny jest koniecznym warunkiem przyjęcia.

Egzamin wstępny będzie się odbywał z następujących przedmiotów: z religii, z języków polskiego, ruskiego i niemieckiego, z historii, geografii, fizyki, historii naturalnej, rachunków i rysunku geometrycznego. Prócz tego przedłożą kandydatki próbki kaligraficzne, rysunkowe i próby robót ręcznych. O uzdolnieniu muzycznym przekonają próby głosu i słuchu.

Kandydatki, zgłaszające się na kurs froeblovski, będą przy egzaminie pytane z tych samych przedmiotów z wyjątkiem języka ruskiego.

O zakresie potrzebnych wiadomości z każdego przedmiotu można się poinformować w organizacyjnym statucie dla Seminaryów nauczycielskich §. 10.

Tutaj nadmieniamy się tylko dla uzupełnienia, że po rusku muszą kandydatki biegle czytać i pisać, rzecz przeczytaną zrozumieć i opowiedzieć tak po polsku jak i po rusku; po niemiecku zaś biegle czytać, ortograficznie pisać, rzecz przeczytaną rozumieć, łatwe opisy i powiastki własnymi słowami opowiedzieć, a oprócz tego w obu tych językach wykazać znajomość najwykleszych form gramatycznych.

Szkoła ćwiczeń z językiem wykładowym polskim jest 4-klasową a dzieci, które w niej ukończyły z dobrym postępem IV. klasę mogą przejść do V. klasy którejkolwiek szkoły miejskiej.

W szkole ćwiczeń z ruskim językiem wykładowym będą istniały w bieżącym roku szkolnym klasa I. i II.

W następnych latach będą otwierane stopniowo dalsze klasy aż do czwartej włącznie.

Opłata półroczna wynosi w polskiej i ruskiej szkole ćwiczeń 2 zł., w ogródku froeb. 2 zł. 50 ct., a oprócz tego 1 zł. na robotki.

Można jednak uzyskać uwolnienie od opłaty szkolnej a to na podstawie próby wniesionej do Wysokiej c. k. Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem Dyrekcji, a popartej świadectwem ubóstwa, względnie także dobrem świadectwem szkolnem.

Ktoby tedy chciał być uwolniony od opłaty szkolnej ma złożyć przy wpisie zamiast opłaty wspomnianą prośbę.

Egzamina wstępne do I. klasy Sem. naucz. i na kurs froeblovski, tudzież egzamina poprawcze z pojedynczych przedmiotów rozpoczną się pismieną częścią egzaminu w piątek dnia 1 września o godzinie 8 rano.

Ponieważ zakład ma także czuwać nad tem, aby uczennice zamiejscowe mieszkały w odpowiednich domach, pod sumienną opieką, przeto zechcą rodzice i opiekunowie porozumieć się w tej sprawie z Dyrekcją zakładu.

† **Tadeusz Chochlik Wasilowski**, syn ostatniego Marszałka koronnego i deputata Stanów galicyjskich, b. poseł na Sejm krajowy, przeżywszy lat 58, zmarł d. 2 sierpnia w dobrach swych, Sienkowie, pod Radziechowem. W ciężkich chwilach po roku 1860 i w walkach o samorząd kraju oddawał się sprawie publicznej. W ciągu swego posłowania rzadko występował z przemowami w pełnym Sejmie, tem czynniejszym był jednak w pracach komisyjnych, a jasnymi i zasadniczymi zapatrywaniami swymi w sprawach donioślejszych, jak n. p. w sprawie gminnej, umiał w danej chwili wywierać wpływ niemały. Należał do stron-

nictwa środka i godził we wszystkim gorący patriotyzm i miłość tradycji narodowych z poglądami wolnomyślnymi.

Zapadłszy ciężko na zdrowiu, musiał się usunąć od życia publicznego, a śmierć wyzwołała go z cierpienia kilkoletniej choroby nieuleczalnej. Pozostawia w smutku rodziny Wasilewskich, Witosławskich i Starkłów. Pogrzeb odbędzie się w majątku ziemskim zmarłego, w Sienkowie pod Radziechowem, w sobotę, dnia 5 b. m.

— **Ławy rzeźnicze** z placu Halickiego i Bernardyńskiego, które nie znalazły pomieszczenia na targowicy miejskiej, przeniesione zostały na plac Strzelecki.

— **Kolonia wakacyjna chłopców** (I. serya) wraca z Hrebenowa do Lwowa w niedzielę d. 6 b. m. o godzinie 2 popołudniu.

Zarząd zawiadamiając o tem rodziców, wzywa ich, ażeby w tym czasie zgłosili się po swych synów na głównym dworcu kolejowym.

Serya II. wyjeżdża ze Lwowa we wtorek d. 8 b. m. o godzinie 7 rano. Chłopey, przydzieleni do tej seryi mają d. 7 b. m. o godz. 5 popołudniu zebrać się w szkole im. Staszica, a w dniu wyjazdu o godz. 6 rano na głównym dworcu kolejowym.

— **Oddział „Rodziny“** powstał w Nowym Targu. Do zarządu weszli: Leon Pańczakowski, jako prezes, Wacław Jarosz, jako wiceprezes, Wacław Guzio, jako sekretarz i Rakucki Józef oraz Kucharski Jan, jako członkowie wydziału.

— **Z Uniwersytetu.** P. Jan Hołyński rodem z Żółtkwi, koncyp. Dyrekcji c. k. kolei państwowych we Lwowie, uzyskał w Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **Zaręczyny.** Dnia 22 z. m. w Sumówce na Podolu rossyjskiem odbyły się zaręczyny panny Izzy Sobańskiej, córki s. p. Kazimierza Sobańskiego i Maryi z hr. Potulickich Sobańskiej, z hr. Aleksandrem Szeptyckim, synem hr. Jana Szeptyckiego i Zośi z hr. Fredrów hr. Szeptyckiej.

— **Ślub.** Dnia 29 z. m. odbył się w kościele OO. Dominikanów we Lwowie ślub pana Adama Dębickiego, kandydata notaryalnego, z panną Antoniną Szpetmańską, córką kierownika szkoły im. A. Mickiewicza we Lwowie.

— **Z obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.** Dnia 3 sierpnia b. r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 2 sierpnia do 12 w południe dnia 3 sierpnia b. r., mieliśmy wiatr zmienny z zachodu o średniej prędkości 4 m/sek., niebo lekko zachmurzone a powietrze miernie wilgotne (59 proc. wilg. tności względnej); opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +17,3°C., najwyższa +21,4°C. wczoraj po południu, najniższa +12,3°C. w nocy.

Cała doba była pogodna.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Środkowej Szwecji; zwyżka 770 do 765 mm. w Austrii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 767 mm.

Prognoza na dobę 4 sierpnia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie połudn.-zachodni o średniej prędkości 3 m/sek.; średnia temperatura podniesie się do +22°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza pozostanie około do 60 proc.; opadu nie będzie. Pogoda.

— **W Złoczowie** na rzecz miejscowych korpusów wakacyjnych odbędzie się „na Kępie” w niedzielę dnia 6 sierpnia b. m. o godzinie 4 popołudniu koncert dwóch orkiestr wojskowych, a mianowicie: pułku piechoty nr. 15 i pułku piechoty nr. 80. Uproszczone panie i panowie zajmą się łaskawie sprzedażą chłodników. Również urządzone będzie biuro korespondencyjne dla wymiany pism, które mogą być przedtem w domu lub też podczas koncertu „na Kępie” ułożone. Adresy mają zawierać imię i nazwisko adresata lub jakiegokolwiek litery z oznaczeniem „poste restante”. Komitet postarał się o wszelkie przybory do pisania. Wstęp na koncert od osoby 10 centów. W razie niepogody odbędzie się koncert w następną niedzielę dnia 13 b. m.

— **Wystawa krajowa.** Ze Stryja nam donoszą: Niepoślednie miejsce zajmą na Wystawie krajowej okazy ze Stryja. Stryj jest miastem niezmiernie ruchliwym, wzrasta z beprzekładną prawie szybkością, liczy już bowiem blisko 18.000 mieszkańców, i posiada swój własny, dosyć szybko wznagający się przemysł. Istnieje tu duży parowy tartak firmy Grödlów, odlewnia żelaza Benzera, fabryka maszyn Bramboszta, fabryka zapalek Lipschütza, młyn amerykański Reiffa, a rękodzielnia są ogromnie rozwinięte, osobliwie zaś białoskórnictwo, które jest specjalnością Stryja. Kwitnie także ogrodnictwo; zakład Kuczeka przynosi zaszczyt miastu. Na uwagę wzięć także należy okolicę, która szczyeci się kilku świetnie zagospodarowanymi majątkami i kilku zakładami przemysłowymi. Klucz barona Juliana Brunickiego pielęgnuje ogrodnictwo, założył młyny amerykańskie, egelnie parowe, a w ostatnich dniach wprowadził w życie zakład produkcyjny nasion zbożowych. Materyały zaś wię-

znaczne, a ponieważ energia i dobre chęci także dopisują, jak to mieliśmy sposobność przekonać się podczas onegdajszego zgrupowania zwołanego w sprawie udziału w Wystawie, można zatem z całą stanowczością twierdzić, że Strój nie będzie rumienić się na Wystawie. E. H.

— W hotelu Lambert w Paryżu odbyło się dnia 30 z. m. zakończenie roku szkolnego i rozdanie nagród uczniom instytutu Sorbony. Publiczność zgromadzona z zalem przyjeżdża nieobecność na obchodzie opiekunki zakładu hr. Działyńskiej, która pielęgnuje swoją bratową złożoną ciężką chorobą. Przewodniczyli uroczystości, ks. Grabowski, przełożony misji polskiej w Paryżu i Le Chevalier, kapelan zakładu, tudzież panna Glaudin, dyrektorka i pani Krzyżanowska, prezydentka Stowarzyszenia b. u. o. z. hotelu Lambert. Porozwieszane na ścianach wielkiej i wspaniałej galerii hotelu Lambert obrazy, rysunki i rozłożone na stołach robotki ręczne uczenie, ściągnęły zaraz przy wejściu uwagę widzów, którzy jednym i drugim oddawali zasłużone pochwały. O godzinie 2 i pół zaczął się popis muzyczny; brały w nim udział najbardziej zaawansowane w muzyce uczenie, a mianowicie panny: Zofia Bogdańska, Marcelina Dąbrowska, Stanisława Popielówna, Helena Salutryńska, Helena Weymann i Joanna Wileńska. Tak umiętny wybór sztuk, jak i wykonanie, zadowolili wiele zebraną publiczność, która nie szczędziła oklasków młodym artystkom. Muzyka stanowi bardzo ważną część wychowania w hotelu Lambert. Stała nauczycielką muzyki jest młodziuchna, ale wiele uzdolniona i wyborną posiadająca szkołę panna Zofia Cyłowicz, niedawno jeszcze uczenica tegoż samego zakładu. Nadto panowie: Dallier, organista kościoła św. Eustachego, członek konserwatorium paryskiego, Rif, pierwszy wiolonczelista opery paryskiej i Lebrun, profesor akompaniamentu. Muzykę przepłatały deklamacje, przeważnie polskie. Podziwiano wyborną mowę polską i znajomość języka uczenie, po większej części zrodzonych na obczyźnie. Zawdzięcza się to staraniom znakomitego profesora Gasztowta, który sam należy do pokolenia zrodzonego na emigracji. Wzruszające były wierszyki ułożone i wygłoszone przez 13-letnią Narkiewiczównę. W końcu przystąpiono do rozdania nagród. Nagrodę dobrej koleżanki, na którą głosują uczenie, otrzymała panna Dąbrowska. Ze starszych uczenie, uczeszcujących na kursa Sorbony, odznaczyły się panny: Łucya Horain (dwa medale z filozofii i geografii, list pochwalny z gramatyki, historii i ze sztuk pięknych), Helena Weymann (również dwa medale z astronomii i muzyki, list pochwalny z zoologii), Zofia Bogdańska (dwa listy pochwalne z geografii i sztuk pięknych). Dwie ostatnie są Wielkopolanki. Kto wie, jak skąpo Sorbona rozdaje nagrody, potrafi osądzić sukces zakładu. Trzy uczenie złożyły w Hôtel de Ville egzamin rządowy na nauczycielki, panny: Salutryńska, Barkłowska i Blanka Piechocka. Można było wnosić, że wszystkie były zadowolone, co znaczy, że nauki dobrze idą w zakładzie. Za postępy w nauce religii były liczne nagrody i pochwały.

Cały obchód miał cechę rzewną, serdeczną; licznie zgromadzeni rodzice uczenie i inni goście ze wzruszeniem i otuchą lepszej doli przyglądali się dziewczątkom tak dobrze wychowanym, pilnym i garnącym się do polskości.

— Z Rostowa nad Donem donosi Agencya północna: Stoją w ogniu kopalnie antracytu Kokszińska. Wszystkie maszyny i budowle ogarnęły płomień. Pożar w samej kopalni trwa dalej. Robotnicy w liczbie 600 wyszli przez sąsiedni sztyb Markowa. Wypadków nieszczęśliwych z ludźmi nie było. Pożar wybuchł w budynku oddziału pomp. Straty znaczne. Cena antracytu podnosi się.

— Książę Karol Nassau Siegen, słynny awanturnik i condottiere, zwany paladynem XVIII. wieku, a znany dobrze u nas „Denassów“ z *Pana Tadeusza*, doznał się nowej monografii. Ma ją wydać niebawem mgr. d'Aragnon w książce, zatytułowanej *Le prince de Nassau-Siegen*, opartej na korespondencji księcia z żoną, Karoliną Gozdzką, wojewodzianką podlaską, 1 voto Januszową Sanguszkową, której nadzwyczajne, tak w Polsce jak zagranicą rozgłoszone wdzięki wywołały całą literaturę poetyczną. *Revue des deux Mondes* z 15 lipca ogłasza ustęp z zapowiedzianej książki, mianowicie opis podróży krymskiej carowej Katarzyny r. 1787, wstawionej teatralną sceneryą Potemkina, a zakończoną zjazdem kaniowskim z Józefem II. i Stanisławem Augustem. Liczne wyjątki z ciekawych listów poprzedza autor poglądem na polityczne położenie Polski i państw rozbiorowych.

— Z pamiętnika muzyki. Zegar na wieży ratuszowej wybił andante maestoso drugą po północy. Ledwie trafiłem do domu. Szarpnąłem za dzwonek u bramy allegretto, a gdy stróż nie otwiera, przechodzę w forte i powoli wyrzucam z siebie całą skalę przekleństw, aż do górnego eis. Udało się. Stróż otwiera. Wychodzę na schody piano, otwieram drzwi od pokoju pianissimo con grazia — kładę się do łóżka agitato i mormorando zasypiam. Nad ranem cavatina. Budzę się a żona wywija kijem po grzbiecie vivace, praesto e furioso, a ja krzykiem i płaczem wturuję lacrimoso largo i wreszcie koń-

czę finale duetu pocałowaniem rączki żony przy małym tremolando jej płaczu.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Repertoar teatralny.** W teatrze letnim, we czwartek po raz drugi: „Biedna dziewczyna“ krotechwiła ze spiewami w 6 obrazach przez L. Krenn'a i K. Lindau'a, muzyka L. Kuhn'a. Jutro w piątek w teatrze letnim: „Wiecek i Wacek“ komedia w 5 aktach Z. Przybylskiego. Pożegnany występ p. Mieczysława Frenkla.

**Świat.** W zeszycie 15 z 1 sierpnia przynosi *Świat* bogaty dział ilustracyjny, w którym zwracają uwagę: reprodukcja portretu starca, malowanego przez Matejkę, piękny rysunek dziewczęcej główki Piotra Stachewicza (Terenia z „Uroczych oczu“ Sarneckiego), pełen poezyi rysunek Czesława Jankowskiego: „Gwiazdka“, wizerunek sarkofagu Lenartowicza w krypcie na Skałce, widoki dwóch kościołów gnieźnieńskich przez Stasiaka, Heleny Kossobudzkiej „typ monachijski“, wreszcie portret zmarłego powieściopisarza G. de Maupassant. W dziale literackim pomieszczone są: nowela Szymańskiego i Marre-nowej, utwory dramatyczne Żeliszewa Orszy i Wiktora Sardou, poezye Miriama i Tetmajera, szkice historyczne Alkara (Widzenie IMCi Pana Bojanowskiego za czasów Władysława IV.) i Deichesa (Koniec Morstina), N. Trepki „Świat przyszłości“ (rozbiór głośnego dzieła Pearsona), Hosiicka studjum literackie: „Pierwsza miłość Zygmunta Krasińskiego“ i t. d.

## Nowoutworzona c. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Czortkowie.

Czortków, 1 sierpnia.

W dniu dzisiejszym nastąpiło tu otwarcie nowoutworzonej Dyrekcji okręgu skarbowego.

Przybycia Pana Wiceprezydenta Korytowskiego oczekiwali o godzinie 9 na dworcu kolejowym: reprezentanci gminy, urzędnicy wszystkich władz, wojskowość i gremium urzędnicze nowej Dyrekcji.

Po przybyciu Pana Wiceprezydenta odbyło się o godzinie 11 pontyfikalne nabożeństwo w kościele rz. kat., poczem wszyscy uczestnicy udali się do gmachu Dyrekcji, gdzie nastąpiło poświęcenie tego gmachu przez duchowieństwo obudwu obrządków, i udzielenie błogosławieństwa nowej instytucji.

Po tym uroczystym akcie religijnym, zgromadzili się wszyscy w sali sesyjnej Dyrekcji. Próż duchowieństwa obu obrządków i urzędników władz rządowych i autonomicznych, wzięli udział w akcie inauguracyjnym reprezentanci obywatelstwa trzech powiatów, należących do nowej Dyrekcji, wojskowość i wójtowie okolicznych gmin.

Burmistrz miasta, p. Noss, pierwszy podziękował w dłuższym przemówieniu, imieniem gminy, tym, którzy utworzenie czortkowskiej Dyrekcji spowodowali, a więc: JE. Panu Ministrowi skarbu, JE. Panu Namiestnikowi i Panu Wiceprezydentowi Korytowskiemu; następnie zaś tym wszystkim, którzy ułatwili gminie i przyczynili się do wybudowania przybytku dla nowej instytucji, w szczególności zaś panu dyrektorowi lwowskiej Kasy oszczędności, Franciszkowi Zimie, za udzielenie potrzebnego w tym celu kredytu, poczem oddał nowy gmach do użytku administracji skarbowej, do rąk Pana Wiceprezydenta Korytowskiego.

Na to przemówienie odpowiedział Pan Wiceprezydent mową (którą podaliśmy we wczorajszym numerze; *przyp. Red.*)

Przez czortkowskiej Rady powiatowej, dr. Stanisław Rudrof, powitał imieniem powiatu Pana Wiceprezydenta, życząc szczęścia nowej instytucji i polecając jej opiece okoliczną ludność, w szczególności zaś lud wiejski.

W końcu przemówił dyrektor nowego okręgu skarbowego, radea Bilwin, zapewniając, że urzędnicy czortkowskiej Dyrekcji będą zawsze spełniali swe obowiązki z całym poświęceniem i najskrupulatniej, i będą mieli zarówno na uwadze dobro publiczne, jak i prywatne, starając się pozyskać zaufanie tak władz przełożonych, jak i publiczności. Mowca w imieniu urzędników dziękował dalej Panu Wiceprezydentowi za wszystko, co zdziałał dla polepszenia doli podwładnych, i zapewniał go, że ich usilnym staraniem będzie, sumienną i skuteczną pracą odwdziżyć się za doznane dobrodziejstwa i stać się godnymi położonego w nich zaufania. W końcu podziękował panu burmistrzowi za jego zapobiegliwość, która umożliwiła, że nowa Dyrekcya znalazła od razu takie umieszczenie, jakie odpowiada jej powadze i jej zakresowi działania.

O godz. 2ej odbyło się przyjęcie, urządzone staraniem gminy w pięknie udekorowanej sali Rady powiatowej. W czasie obiadu przygrywała na galerii orkiestra.

Burmistrz miasta zaznaczywszy, że podwójna uroczystość: poświęcenia gmachu i otwarcia nowej Dyrekcji sprowadziła w mury miasta gościa dostojnego, wita P. Wiceprezydenta dr. Korytowskiego imieniem gminy, a dziękując za doznane dotychczas względy poleca ją i na przyszłość jego opiece i wznosi toast na cześć jego.

Na to przemówienie p. burmistrza odpowiedział P. Wiceprezydent Korytowski w następujących słowach:

„Panu burmistrzowi Czortkowa najuprzejmiej dziękuję za pochlebne wyrazy i proszę przyjąć zapewnienie, że miasto zawsze na życzliwe moje poparcie liczyć może, ilekroć tak postępować będzie jak w obecnym wypadku, z okazji utworzenia tu skarbowej Dyrekcji.

„Na kresy wschodnie, które dziś po raz pierwszy zwiadam, była niegdyś bezustannie zwrócona uwaga Rzeczypospolitej, nieraz nawet całej Europy.

„Zamek Czortkowski, którego mury opuszczone dziś sterczą ku niebu, Okopy św. Trójcy, Chocimska twierdza niejednokrotnie stawiły czoło napadom hord tatarskich, tureckich, lub zastępom Chmielnickiego; a postrach ogarniał dalekie kraje Zachodu, za oręż chwycali musiały całe ludy i państwa, jeżeli kresowe załogi nie zdołały powstrzymać najazdu bisurmanów, jeżeli przełamane zostało przedmurze Chrześcijaństwa i cywilizacji.

„Ziemie te, krwią przesiąknięte; tysiące najlepszych synów kraju skończyło w tureckiej lub kozackiej niewoli.

„Jeszcze nie upłynęły dwa wieki, jak te ziemie po raz ostatni przestały należeć do kamienieckiego pasażerka, jak z baszty Czortkowskiego zamku zdjęto półksiężyc.

„Wśród nieustannych bojów płynęły na kresach dnie i lata, a w kraju śledzono pilnie czyny, walki, niebezpieczeństwa i znoje wojowników.

„Twarda to była szkoła. W zwartych szeregach tej służby, w karności, zakorzenionych tradycjach, wyrobionych mocno opiniach, przyswajał sobie kresowy wojownik cnoty publiczne, nabierał zdolności do zbiorowej służby po powrocie do domowego ogniska.

„Z ustaniem zapasów na kresach, dużo swych cennych przmiotów utraciło powoli rycerstwo polskie. Dziś kresy wschodnie inne mają powołanie.

„Są one kończynami kultury zachodniej. Krzewienie i pielęgnowanie tej kultury pod błogimi rządami Najmiłosiwiej nam panującego Monarchy jest ich obowiązkiem.

„Z przyjemnością stwierdzić wypada znaczny postęp tych okolic na polu ekonomicznym, rozwój na polu oświaty i cywilizacji.

„Dalszego postępu, dalszego rozwoju całym sercem życzymy. A nowa władza skarbowa, w duchu na wskroś obywatelskim kierowana, popierać będzie wszelkie Wasze szlachetne zamiary.

„Miasto Czortków pod światłym przewodem prawego naczelnika gminy, zrobiło doniosły krok naprzód uzyskaniem tej władzy skarbowej. Oby to było dobrą zapowiedzią dla dalszych chwalebnych zabiegów.

„Potomkowie kresowych rycerzy i cała ludność tych granicznych okolic, nie dają się nigdy i nikomu wyprzedzić w sumiennym wykonywaniu obowiązków, w wierności i ofiarności dla Tronu i Państwa. Na ich pomysłność, na pomysłność obywatelstwa i całej ludności wszystkich obrządków czortkowskiej, borszczowskiej i husiatyńskiej ziemi, na pomysłność miasta Czortkowa wnoszę ten toast w ręce pana Marszałka czortkowskiej ziemi i pana burmistrza miasta Czortkowa.“

Przez czortkowskiej Rady powiatowej dr. Rudrof podnosi, że w kraju, w którym rozwój ekonomiczny i przemysł zaledwie kiełkować poczyną, każdy przyrost ludności inteligentnej jest bardzo pożądanym. Głównego zastępcę inteligencji dla miast i miasteczek dostarczają urzędnicy, w których, jako w synach tego kraju, zyskuje ludność prawdziwych przyjaciel. Na pomysłność więc stanu urzędniczego wznosił pan Marszałek swój kielich.

Następnie wnoszono następujące toasty: Kierownik c. k. Starostwa p. Wybranowski na cześć p. Marszałka; właściciel dóbr p. Komarnicki na zdrowie p. burmistrza i na pomysłność miasta Czortkowa; radea Bilwin na cześć duchowieństwa; adwokat dr. Czartkowski na cześć radcy Bilwina i wszystkich urzędników nowej Dyrekcji; prowincyał OO. Dominikanów ks. Nowakowski na pomysłność pp. Gamskiego i Bielańskiego, którzy gmach nowej Dyrekcji stawiali; budo-wniczy p. Gamski na cześć i pomysłność c. i k. armii w ogóle, a załogi czortkowskiej w szczególności; pan major Pistel na cześć

towarzystwa czortkowskiego; wójt z Kosowa Teodor Lesków wznosił w języku ruskim „*Mnohaja lita*“ na cześć P. Wiceprezydenta; w końcu notaryusz z Borszczowa p. Wito-sławski zdrowie P. Wiceprezydenta i gminy Czortkowa.

Pociągami wieczornymi odjechał Pan Wiceprezydent Korytowski wraz z radcą Klusikiem do Lwowa, żegnany na dworcu przez wszystkich uczestników tej podniosłej, dla miasta naszego pamiętnej uroczystości.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Certyfikaty pochodzenia przy wywozie do Rosyi.** Okólnikiem z 16 lipca 1893 zawiadomiło c. k. Ministerstwo handlu Izba handlową i przemysł, iż rząd rosyjski w uzupełnieniu najnowszych reformy taryfy cłowej, wymaga przy imporcie towarów certyfikatów pochodzenia, według następujących przepisów, zatwierdzonego przez Ministerstwo skarbu regulaminu z (10) 23 czerwca b. r.:

1) Jako certyfikaty pochodzenia dla towarów europejskich, podlegających ocenie według taryfy minimalnej, mogą służyć: a) oryginalne faktury i listy fabrykantów, których podpisy będą legalizowane przez miejscowe władze miejskie lub gminne i policyjne przy zamieszczeniu pieczęci urzędowej, b) certyfikaty pochodzenia, wydane przez rosyjskie ambasady, konsulaty i agencje konsularne, jakoteż przez Izby handlowe, władze gminne i policyjne — przy zamieszczeniu pieczęci urzędowej — lub przez urzędy cłowe tych krajów wywozowych, których towary podlegają w Rosyi ocenie, według taryfy minimalnej;

2) wymienione tu pod 1) dokumenta muszą zawierać daty co do ilości przesyłek, ich znamiona i liczb, wagę brutto i netto, tudzież jakość towaru według terminologii technicznej lub handlowej;

3) przedłożenie jednego z wymienionych w ustępie 1) dokumentów wystarcza, jeżeli importowany do Rosyi towar przechodzi bezpośrednio wprost z kraju swego pochodzenia.

4) Przy towarach europejskich, przychodzących nie bezpośrednio z kraju ich pochodzenia, należy przedłożyć: a) wymienione w ustępie 1) a) faktury lub listy fabrykantów w oryginalnie lub należycie uwierzytelnionych kopiach — oprócz podania znamion, liczb, wagi brutto i netto, jakości i ilości towaru dla każdej przesyłki osobno — tudzież odbitki marek fabrycznych, jeżeli towar jest niemi zaopatrzony; b) przy towarach przychodzących ze składów cłowych, opatrzone pieczęcią urzędową potwierdzenia urzędu cłowego w miejscu wywozu na okoliczność, iż dotycząca przesyłka od chwili nadejścia z kraju swego pochodzenia aż do chwili wywozu znajdowała się pod nadzorem tegoż urzędu cłowego.

5) Przy imporcie towarów pozaeuropejskich, podlegających ewentualnej opłacie dodatkowej, służą konesamenty za dowód nadejścia towaru bezpośrednio z kraju jego pochodzenia, jeżeli atoli towary takie wchodzi z jakiegoś kraju europejskiego, używającego praw uprzywilejowanych, to należy przedłożyć konesamenty poświadczone przez urząd cłowy w miejscu wywozu tego państwa, z którego towar bezpośrednio do Rosyi wchodzi — z wymienieniem kraju, z którego nadszedł towar w granice tegoż poświadczonego urzędu cłowego.

6) Wymienione w ustępach 1) — 5) dokumenta na dowód pochodzenia lub miejsca eksportowego, należy przedłożyć rosyjskim urzędem cłowym albo w chwili nadejścia towaru wraz z konesamentami, albo też przy przedłożeniu deklaracji, w której na wypadek, jeżeli towar podlega ocenie według taryfy minimalnej, w rubryce „jakość towaru“ musi być wymieniony kraj pochodzenia.

7) Przy ocenie według taryfy minimalnej należy towar deklarować według dołączonych do niego lub wraz z deklaracją przedłożonych dokumentów (faktury, listy, certyfikaty lub konesamenty), albo też należy w odnośnym ustępie deklaracji wyrazić, który certyfikat pochodzenia względnie miejsca załadowania odpowiada towarowi w tymże ustępie deklaracji wymienionemu, inaczej zostanie deklaracja zwrócona, celem uzupełnienia i dopiero po zamieszczeniu w deklaracji wszystkich tym ustępem wymaganych dat może nastąpić ocenie według taryfy minimalnej.

8) Urzędy cłowe przy wykonywaniu oględzin winny się przekonywać, czy faktury i certyfikaty pochodzenia odpowiadają importowanym towarom — i uprawnione są w każdym wypadku uzasadnionego podejrzenia przeprowadzić ścisłe badanie przedłożonych dokumentów i towarów.

9) Certyfikaty tak co do pochodzenia (ust. 1—4), jak i co do miejsca załadowania

(ust. 5), jakoteż wszelkie inne dokumenta co do ocenia towarów, będą przesłane wraz z listami deklaracji przynależnym władzom do kontroli.

10) Przy towarach przesyłanych pocztą, służą za certyfikat pochodzenia wymienione w ustępach 1)–5) tego regulaminu dokumenta, które należy przedkładać urzędowi cłowym albo wraz z deklaracją pocztową, albo przy odbiorze towarów przez adresata.

Regulamin powyższy wchodzi w życie równocześnie z rosyjsko-francuskim układem handlowym.

Izba handl. i przem. zwracając uwagę kół interesowanych na powyższe przepisy, zaznacza przytem, że importowane z Austro-Węgier do Rosyji towary będą aż do dalszego zarządzenia podlegać rosyjskiej taryfie minimalnej — z wyjątkiem niektórych ulg zastrzeżonych pewnym artykułem w nakładzie rosyjsko-francuskim.

### Amerykańskie siano w Europie.

Brak paszy dający się użyciu w rozmaitych krajach Europy spowodował, że po raz pierwszy w tym roku Stany Zjedn. dostarczają Europie siano. Jak jedno z pism nowojorskich donosi, odeszło dotąd do Europy kilka okrętów z ładunkiem 500 do 600 ton siana, a liczba zamówień zwiększa się z każdą chwilą. Zbiór siana w Stanach Zjednoczonych wynosi rocznie przeszło 46 milionów ton, wartość 408 milionów dolarów. Eksport siana ze Stanów Zjednoczonych był dotąd bardzo mały — w roku zeszłym przedstawiał wartość 400.000 dolarów, w roku bieżącym jednak przybierze prawdopodobnie większe rozmiary.

### Handel futrami.

Oczytamy w warszawskim *Stowie*: Od lat kilku jedno z pism tutejszych, w pewnych odstępach czasu, zamieszcza wiadomość, iż handel futer ma być przeniesiony z Lipska do Warszawy. Wiadomości te powtarzają pisma rosyjskie, a za rosyjskimi inne pisma warszawskie i tak ciągle w kółko. Niestety jednak o przeniesieniu giełdy futer z Lipska do Warszawy nawet mowy być nie może. Przemysł futrzany w Lipsku tworzył się przez dziesiątki lat, i obecnie wartość gmachów fabrycznych i urzędów samych oblicza się na miliony. Każdy przyzna, że kuśnierze lipscy dla fantazyi czyjejs, garbarni i farbiarni futer nie zniszczą i nowego terenu do fabrykacji szukać nie będą. Jedno jest tylko prawdą, iż z powodu wysokich opłat celnych kilku kuśnierzy lipskich zawiązało się w spółkę, która zamierza otworzyć w Warszawie filię garbarni i farbiarni futer, łącznie ze składem, mając na celu interes w omijaniu komór celnych, przez które futra dwukrotnie przechodzą: raz w stanie surowym, wysłane z Rosyji do garbarni lipskich, a ztamtąd po raz drugi, już wyprawione i farbowane. Przed kilku dniami bawili w Warszawie dwaj reprezentanci kuśnierzy lipskich dla zbadania tutejszego handlu futer, i pojechali dalej w głąb Rosyji. Niewiadomo więc, czy wybiorą na urządzenie garbarni i farbiarni Warszawę, lub inne miasto. Gdziekolwiek jednak zakłady swoje założą, z góry można wnioskować, iż robić będą świetne interesa.

**Nafta rosyjska.** *Nowoje Wremia* donosi, iż właściciel źródeł naftowych w Baku, Rothschild zwrócił się do ministerstwa komunikacji z podaniem o koncesję na budowę zbiorników naftowych w punktach pogranicznych, a mianowicie w Ungenach, Nowosielicach, Wołoczyskach i Radziwiłłowie wołyńskim.

### Targ zbożowy.

**Lwów, 2 czerwca:** pszenica 8 75 do 8 90, żyto 6 75 do 7 —, jęczmień 5 50 do 6 50, owies 6 80 do 7 —, rzepak 13 50 do 14 —, groch 7 50 do 10 —, wyka — do —, nas. lniane 11 15 do 12 50, nasienie konopne 9 75 do 10 —, bób 9 — do 10 —, bobik 5 25 do 7 —, hreczka — do —, koniczyna czerwona 55 — do 70 —, biała 70 — do 80 —, szwedzka — do —, kminek 24 — do 27 —, anyż 35 — do 36 —, kukurudza stara — do —, nowa — do —, chmiel 80 — do 110 —, spirytus 14 25 do 15 —. Waranty na wrzesień — do —. Usposobienie stałe.

**Krańów:** pszenica biała 8 90 do 9 10, czerwona 8 85 do 9 30, żółta 8 80 do 9 25, żyto 7 10 do 7 60, jęczmień browarny 6 70 do 7 —, pastewny 6 20 do 6 50, owies 7 20 do 7 75, groch — do —, koniczyna czerwona — do —, biała — do —, rzepak — do —. Usposobienie mdłe.

## OSTATNIA POCZTA

Księżna bawarska Gizela z dziećmi przybyła przedwczoraj do Ischl w odwiedzinach do Najj. Państwa. Na dworcu kolejowym powitał ją Najj. Pan.

*Wiener Zig.* ogłasza: P. Minister wyznał i oświaty nadał utrzymywanej przez fundację barona Hirscha prywatnej szkole ludowej w Kołomyi prawo szkoły ludowej.

Donoszą z Wiednia: Zmarły generał Bauer, pomimo licznych reform, które przeprowadził, nie uważał organizacji wojska austriacko-węgierskiego bynajmniej za skończoną. Przygotował zatem szereg dalszych ulepszeń, na które Delegacje zasadniczo przystały, uchwalać pierwsze raty. Ale oprócz tych znanych już reform, w kołach wojskowych zakreślają następcy generała Bauera jeszcze o wiele obszerniejszy program pracy około wydoskonalenia armii. I tak poruszają kwestyę zaopatrzenia piechoty w karabiny nowego, jeszcze bardziej wydoskonalonego systemu; podnoszą potrzebę nowych dział dla artylerii polnej, gdyż teraźniejsze reprezentują system najtańszy, ale też najstarszy i niedorównywujący działom mocarstw ościennych; w programie tym zaznaczają także konieczność nowego umundurowania wojska o barwach najostojniejszych do wojny; dalej podnoszą, że jeżeli w Niemczech utrzyma się służba dwuletnia, nateczas także Austro-Węgry będą zmuszone przyswoić ją sobie, z czego wynikłaby potrzeba dalszego uzupełnienia ustaw wojskowych, utworzenia nowych kadr, osobnych urzędników rachunkowych, aby wszyscy oficerowie mogli być użyty w czynnej służbie, i t. d. Nadto wspominają o potrzebie rewizji instytucji ochotników jednorocznych, tudzież oficerów rezerwy; konieczną jest także reforma sądowej procedury wojskowej, jakoteż dalsze fortyfikacje, zwłaszcza w Galicyi i Siedmiogrodzie, i t. d.

Program podróży cesarza Wilhelma do Alzacji i Lotaryngii na manewry jest następujący:

Cesarz przybędzie d. 3 września z Trewiru na stację Devant-les-Ponts pod Metz, z kąd orszak cesarski uda się na pole manewrów. Dopiero po manewrach odbędzie się wjazd cesarza do Metz. Pierwsze ćwiczenia oddziałów armii odbędą się w Urville. Po manewrach zapowiedziana jest wielka defilada uczniów szkół lotaryńskich. Wielkie manewry rozpoczną się pod Urville w dniu 5 września.

Przybycie następcy tronu włoskiego, księcia Neapolu, na te manewry, nie jest dotychczas zapowiedziane urzędowo.

W dobrze poinformowanych kołach belgradzkich zapewniają, że Milan odwiedzi tego roku swego syna, króla Aleksandra w Belgradzie.

Wielką sensację budzi w Paryżu broszura p. t. „*Scandales du Quai d'Orsay*” jaką wydał korespondent *Temps'a* z Chin, Paweł Boell, a w której zarzuca on ambasadorowi francuskiemu w Brukseli Bourée'emu zdradę stanu. Autor broszury twierdzi, iż Bourée, dotknięty odwołaniem z Pekinu, gdzie był posłem francuskim podczas wyprawy tonkińskiej miał doradzić rządowi chińskiemu popieranie ruchu w Tonkinie. Boell twierdzi, iż jest w posiadaniu fotografowanych depech Bourée'go, stwierdzających fakt zdrady stanu. Na świadków powołuje autor broszury prezydenta senatu Challengela Lacoura i posła w Rzymie Billota. Oskarżenia Boella mają być identyczne z zarzutami, jakie w swoim czasie podnosił przeciwko Bourée'emu przedstawiciel Francji w Rzymie, Billot.

Już wkrótce, o ile się zdaje, przystąpi Francja do rozszerzenia zarządzonych dawniej środków obrony swego terytorium. Szef sztabu generalnego, gen. Miribel, odbywszy w tych czasach podróż inspekcyjną po departamentach wschodnich i południowo-wschodnich, uznał tamtejsze środki obrony za niezupełnie dostateczne, a powróciwszy z podróży, nalega na ministra wojny, ażeby co rychlej zorganizował ruchomą obronę w tych departamentach. Gen. Loizillon udał się teraz osobiście do prowincji nadgranicznych dla przekonania się o konieczności nowych kredytów. Następnie uda się minister wojny na manewry kawalerii pod Blévé i na wielkie manewry 2 i 3 korpusu.

W sprawie manewrów floty francuskiej na morzu Śródziemnym zamieszcza *Temps* uwagi godny artykuł. Według tego organu ministerjalnego, mają manewry wskazać, ja-

kie środki obrony i umocnienia są jeszcze potrzebne ze względu na ewentualność wyładowania floty nieprzyjacielskiej na wybrzeżach morza Śródziemnego, łącznie z posiadłościami afrykańskimi Francji. Autor artykułu nie uważa pozycyi pod Tulonem za tak zabezpieczoną, jak pozycye pod Cherbourgiem. Uważa on mianowicie Tulon za zagrożony w razie, gdyby przeciwnikowi powiodło się wysadzić na ląd silny korpus w bliskości wysp Hyerskich. Artykuł sprawił w kołach marynarki pewne wrażenie.

Belgia nie ma widocznie szczęścia do swoich fortów nad rzeką Mozą; zawiodły one pod niejednym względem. Najprzód kosztowały znacznie więcej, niż obliczano; następnie wykryto w ich budowie wiele wad, które wartość ich militarną znacznie obniżyły, a teraz pokazuje się, że mury są tak wilgotne, iż przebywanie w nich jest dla ludzi prawie niemożliwym. Osuszenie okazało się koniecznym, a to znowu będzie wymagało znacznych sum.

Według wiadomości z Londynu Korneliusz Herz ma się znacznie lepiej, tak, iż stawienia się jego przed sędzią w Bowstreet oczekują już w bieżącym tygodniu.

W Argentynie nowa rewolucya. Rewolucyoniści zniszczyli na całym obszarze prowincyi Saint Louis druty telegraficzne i obsadzili wojskiem wszystkie ważniejsze punkta wodące do i z miasta Rosario. Walka uliczna trwa z całą zawziętością. Ponieważ mimo zwycięstwa gubernatora prowincyi Buenos Ayres, generała Crespo nad rokoszami pod Rozaną, ruch rewolucyjny szerzony przez stronnictwo radykalne, do którego należy także największa część obcokrajowców, zyskuje nowych ciągle zwolenników, przeto prawdopodobnie rząd narodowy zarządzi niebawem stan oblężenia w prowincjach Saint Louis, Santa Fé i Buenos Ayres.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń, 3 sierpnia.** *Wiener Zeitung* ogłasza: Najjaśniejszy Pan nadał ruskim I-iej klasy, Ludwikowi Dziuru, w stanie czynnym 66 batalionu obrony krajowej, srebrny krzyż zasługi z koroną.

**Wiedeń, 3 sierpnia (Telegram pryw.)** Według dzienników, ma być Rada państwa zwołana już w połowie miesiąca września.

**Wiedeń, 3 sierpnia.** Austro-węgierski poseł w Teheranie, Rosty, zmarł tu nagle.

**Kromierz, 3 sierpnia.** Doniesienie dzienników, jakoby arcybiskup ołomuniecki, ks. Kohn, miał paść ofiarą zamachu, jest zupełnie zmyślone.

**Berlin, 3 sierpnia (Telegram pryw.)** Krążą pogłoski, że generał hr. Waldersee został mianowany komenderującym pierwszego korpusu w Prusach wschodnich.

Powiększenie straży granicznej rosyjskiej wynosi 10.000 żołnierzy.

**Berlin, 3 sierpnia.** Wczoraj przy próbie strzelania z pancernika „Baden” w porcie w Kiel, eksplodował kartacz; dziewięć osób, pomiędzy nimi dwóch oficerów, zostało na miejscu zabitych; ośmiastu majątków odniosło cięższe skałeczenia.

**Paryż, 3 sierpnia.** Dwa pociągi kolei obwodowej zetknęły się w tunelu Pére la Chaise. Wiele osób rannych.

**Petersburg, 3 sierpnia.** Car przenosi się w d. 11 b. m. do Krasnego Siola aby wziąć udział w manewrach. Rodzina carska będzie w d. 23 b. m. obecna przy położeniu kamienia węgielnego pod port wojenny, po czem odjedzie do Danii.

**Londyn, 3 sierpnia.** W Izbie gmin wyraził sekretarz stanu Grey ubolewanie, że opozycja krytykuje stanowisko rządu w sprawie syamskiej. Gdy księga dokumentów i not, zamienionych z rządem francuskim w tej sprawie, zostanie przedłożona parlamentowi, wtedy będzie można ocenić, że rząd obecny działał nie mniej energicznie, jak jego poprzednicy.

**Buenos Ayres, 3 sierpnia.** Gubernator prowincyi Santa Fé kapitulował w obec rokoszan, którzy zmusili go następnie do ustąpienia z jego stanowiska. Oddział powstańczy w sile 5000 ludzi napadł prowincję La Plata. (Patrz Ostatnią Poczta; *Przyp. Red.*)

**Tokio (stolica Japonii), 3 sierpnia.** Krzyżowiec *Elisabeth* zawiął wczoraj Najd. Arcyksięciem Franciszkiem Ferdynandem do portu Nagasaki, głównego miasta japońskiej wyspy Kiou-Siou. Stan zdrowia Najd. Arcyksięcia jest zupełnie pomysłny.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 3 sierpnia 1893, godzina 10 minut 30.** Akcje kredytowe 336 75, Akcje kolei państwowej 306 75, Akcje tytoniowe 184 50, Anglo-austriackie 150 25, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika —, Południowa 104 75, Renta papierowa —, 5-prc. galic. hipoteczne obligacje Banku dla krajów koronnych 246 80, liste zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, 4 1/2-prc. listy zastawne banku krajowego 100 40, 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100 50, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 61 15. Usposobienie ciche.

**Wiedeń, 1 sierpnia 1892 r. godz. 2, minut —.** Akcje kredytowe 336 75, Alp. Tow. górnicze 54 —, Węgierskie akcje kredytowe 420 —, Akcje anglo-austriackie 151 —, Akcje banku Union 250 50, Akcje kolei Karola Ludwika 219 25, Akcje kolei Północnej 289 50, Akcje kolei Południowej 105 —, Losy tureckie 48 80, Akcje kolei państwowej 308 12, Akcje kolei Lwowsko-Czerńowieckiej 256 —, Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97 85, Wiedeńskie losy komunalne 175 50, Akcje tytoniowe 186 —, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 97 20, Akcje kolei Elbetal 237 75, Akcje banku dla krajów koronnych 247 90, 4-prc. węgierska renta złota 115 60, Akcje banku związkowego 121 50, Rubel papierowy 1 29 50, Węgierska renta papierowa 94 65. Usposobienie spokojne.

**Wiedeń, 29 lipca 1892 r. godzina 4, minut 50.** Akcje kredytowe —, Anglo-austriackie —, Akcje banku dla krajów koronnych —, Akcje kolei Karola Ludwika —, Południowa —, Renta papierowa —, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 5-prc. —, Galicyjski bank rustykalny —, Losy z r. 1883 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —, za 100 marek —. Usposobienie —.

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Kreczowiecki.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską” wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorem półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją warszawskiego „Tygodnika Ilustrowanego” zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celnijące tak doborom treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie niższej, mianowicie:

Prenumeratorem *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 lipca 1893 r. warszawski „Tygodnik Ilustrowany”, po następującej cenie:

W Łwowie:	półrocznie	5 „ — „
	kwartalnie	2 zł. 50 ct.
	miesięcznie	— „ 84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 „ 30 „
	kwartalnie	3 zł. 15 ct.
	miesięcznie	1 „ 5 „

# Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzi:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		Ze Lwowa odchodzi:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe	
	zr. et.	zr. et.	zr. et.	zr. et.		zr. et.	zr. et.	zr. et.	zr. et.
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3:08	6:01	9:36	6:36	9:41	3:01	10:41	5:26	11:11
Z Warszawy	—	6:01	9:36	6:36	9:41	—	10:41	5:26	—
Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów (tylko od 1/2 do włączenia 21/2)	—	—	9:36	—	—	—	10:41	—	—
Z Muszyny - Kryniczy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9:41	—	—	—	—
Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 21/2 do włączenia 15/2)	—	6:01	—	—	—	—	—	5:26	—
Z Muszyny - Kryniczy p. Stryj	—	—	9:06	1:08	—	—	—	—	8:01
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6:36	—	—	10:41	5:26	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	3:48	10:02	9:46	6:21	—	6:44	3:20	10:16	11:11
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2:34	9:46	9:21	5:55	—	6:58	3:32	10:40	11:33
Z Suczawy	10:11	—	7:59	12:51	7:11	6:36	—	10:36	3:31
Z Kimpolunga	10:11	—	7:59	—	—	—	—	—	3:31
Z Radowice	10:11	—	7:59	—	7:11	—	—	—	—
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	10:11	—	—	—	—	6:36	—	—	—
Z Nowosielicy	—	—	—	—	7:11	—	10:36	—	10:56
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10:11	—	—	—	7:11	6:36	—	—	—
Z Husiatyna przez Halicz	10:11	—	7:59	—	—	6:36	—	10:36	10:56
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12:51	—	—	—	—	—
Z Bełzca	—	—	—	5:20	—	—	—	—	—
Z Sokala	—	—	8:16	5:26	—	—	—	—	—
Z Zawożnego (Peszty, Miszkolca, Szerencsa, Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9:06	1:08	—	—	—	7:21	8:01
Ze Stryja	—	—	9:52	—	—	—	—	10:26	8:01
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	2:38	—	—	—	—	10:26	—
Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	—	—	—	—	—	3:01	10:41	5:26	11:11
Do Warszawy	—	—	—	—	—	—	10:41	5:26	—
Do Muszyny - Kryniczy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	—	—	—	—	—	10:41	—	—
Do Muszyny - Kryniczy przez Tarnów (tylko od 1/2 do włączenia 21/2)	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Kryniczy przez Tarnów	—	—	—	—	—	—	—	5:26	—
Do Muszyny - Kryniczy przez Stryj	—	—	—	—	—	—	—	—	8:01
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	—	—	—	—	—	10:41	5:26	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	—	—	—	—	—	6:44	3:20	10:16	11:11
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	—	—	—	—	—	6:58	3:32	10:40	11:33
Do Suczawy	—	—	—	—	—	6:36	—	10:36	3:31
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	—	—	—	—	—	3:31
Do Husiatyna przez Halicz	—	—	—	—	—	6:36	—	—	—
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	—	—	—	—	10:36	—	10:56
Do Nowosielicy	—	—	—	—	—	6:36	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	—	—	—	—	—	6:36	—	—	—
Do Radowice	—	—	—	—	—	6:36	—	10:36	10:56
Do Kimpolunga	—	—	—	—	—	6:36	—	—	3:31
Do Sokala	—	—	—	—	—	—	—	9:56	7:21
Do Bełzca	—	—	—	—	—	—	—	9:56	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	—	—	—	—	—	7:21	10:26
Do Zawożnego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Peszty i Chyrowa przez Stryj)	—	—	—	—	—	—	—	—	7:21
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	—	—	—	—	—	8:01
Do Skolego i Chyrowa	—	—	—	—	—	—	—	—	10:26
Do Stryja	—	—	—	—	—	—	—	—	10:26
Do Stryja	—	—	—	—	—	—	—	—	3:41

## U W A G A.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Rozkłady jazdy w formie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannessgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnym c. k. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja 1. 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austriackich kolejach państwowych. O ile podreżniki zezwalają, zasięgać tamże można informacji odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednio karty jazdy i zestawione zeszyty poświadzeń do jazdy, jakoteż taryfy.

## Nadesłane.

### Okulista dr. Teodor Bałaban

b. asystent i lekarz na klinice profesora Borysiekiewicza w Graeu na kilkoletniej praktyce specjalnej, odbytuje w chorobach i operacjach ocznych przy ulicy Wałowej 1. 7 od godziny 10—12 przed i od 3—5 po południu, I. piętro.  
Dla biednych bezpłatnie. 866

### Kurs przygotowawczy 1028

do egzaminu na jednorocznych ochotników rozpocznie się we Lwowie 1 września 1893 i potrwa 5 miesięcy. Zgłoszenia przyjmuje od godz. 6 do 7 wieczorem przy ul. Piekarskiej 1. 8. Zabowski.

### Zamiana. 1029

Kancelista sądowy z okręgu c. k. Sądu apelacyjnego lwowskiego mający chęć przesiedlić się w drodze zamiany do okręgu c. k. Sądu apelacyjnego krakowskiego, zechce się zgłosić listownie celem porozumienia się pod adresem „Zamiana post. rest. w Miłowie”.

P. T.

1004

Przez wzgląd, że niektóre łaskawe zlecenia z prowincji dla mnie przeznaczone lecz w imię adresowane do dawniejszej spółki Hübner i Hanke, lub do nieistniejącej już firmy Józef Hanke często wchodziły przez i ylu adresowanie wcale mnie nie dochodziły, przeze Szanowni odbiorcy i narażeni bywali na zawady, a częste nawet i na straty, upraszam Szanownych moich odbiorców z prowincji dla uniknięcia nadal podobnych ewentualności, łaskawe zlecenia adresować tylko do firmy

Alojzy Hübner

Skład farb i materiałów Lwów, Rynek 38.

### Przyjechali do Lwowa

dnia 3 sierpnia 1893.

Hotel Imperial.

PP. S. hr. Wiśniowski z Madrytu, L. Chir-tonebon z Dunkierki, K. ks. Ertmann z Poznania, T. Pawlikowski, St. Niemcewski, M. Bilińska i D. Wilezyński z Krakowa, E. Torosiewicz z Brodek M. Ujejski z Tomaszowa, F. Hnss z Sokala, R. O. Horodyski z Czernicy, W. ks. Repta z Czerniowiec, P. Podlewski z Czernicy, K. Wiśniowski z Dobrzana.

Hotel Centralny

PP. M. Batorska z Podola ross., J. E. Wołodkiewicz z Bursztyna, T. Buczyński i A. Kalinka z Krakowa.

Hotel Metropole.

PP. S. Kolb i W. Axentowicz z Kołomyi, L. Hlinka z Kalin, W. Traczewski z Czernichowa

## Wystawy i muzea.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 3 sierpnia 1893.

1. Akcje za sztukę.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	218 — 221 —
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	254 — 257 —
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	380 — —
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	— — 215 —
2. List. zast. za 100 zł.	
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101 — 101 70
5 pr. w. a.	— — —
wylosowalne z 10 pr. premią	110 — 110 70
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100 10 100 80
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	100 50 101 20
Tow. kred. galic. ziem. 4 pr. w. a.	— — —
I. emis.	98 — 98 74
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.	— — —
los w 4 1/2 lat	98 — 98 70
4 1/2 pr. w. a. los. 52 l.	100 — 100 70
4 pr. w. a. los. w 56 l.	98 30 99 —
3. Listy dłużne za 100 zł.	
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a.	— — —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	— — —
4. Oblig. za 100 zł.	
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	— — —
Gal. fundusz propin. 4 pr. w. a.	97 60 98 30
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 25 —
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102 25 —
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105 — —
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. w. a.	100 30 101 —
" " " 4% " " "	97 — —
" " " 4% koronowej	97 10 97 80
" " " Losy miasta Krakowa	23 — 25 —
" " " Stanisławowa	40 — 42 —
6. Monety.	
Dukat cesarski	5 83 5 93
Napoleonor	9 81 9 91
Półimperyal	10 — —
Rubel rosyjski srebrny	1 28. — 1 30. —
" papierowy	1 27. — 1 28 50
00 marek niemieckich	60 70 61 30

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1 sierpnia 1893.

Dług państwa.		płać żądają	
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.25	97.45	
lut-y-sierpień	97.1	97.35	
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	96.75	96.95	
kwiecień-październik	96.80	97. —	
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147.50	148.50	
" " " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	— — —	— — —	
" " " 1860 po 100 zł. 5 pr.	161. —	163. —	
" " " 1864 po 100 zł.	192.25	193.25	
" " " 1864 po 50 zł.	192.25	193.25	
Renty Com. po 42 litr. austr.	— — —	— — —	
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	155. —	156. —	
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	118.45	113.65	
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	96.80	97. —	
2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)			
Bukowiny	105.40	106.20	
Galicyi	— — —	— — —	
Niższej Austrii	109.75	110.75	
Siedmiogrodu	— — —	— — —	
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	95.90	96.90	
3. Akcje.			
Bank Anglo austr. 200 zł. emit. zł.	150.25	150.75	
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	338. —	338.75	
Niżno-austr. tow. eskont. po 500 zł.	675. —	— — —	
Gal. banku hip. po 200 zł.	— — —	— — —	
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	— — —	— — —	
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	— — —	— — —	
Bank dia krajów koronnych a 200 zł.	249.50	250. —	
Bank austro-węgierski a 600 zł.	977. —	983. —	
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	95.50	96.40	
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	400. —	405. —	
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	— — —	— — —	
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	— — —	— — —	

Północna kolej po 1000 zł. m. k.		płać żądają	
28% 0.	2895. —		
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	— — —		
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	257.50	258. —	
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s.	308. —	308.50	
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	198. —	198.50	
I. kolj węg. gal. a 200 zł. w srebrze	203.90	204. —	
4. Listy zastawne losowane.			
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— — —		
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	122. —	123. —	
Powz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. a. w. w 50 l.	98.80	99.60	
" " " " 4 pr.	114.5	115. —	
" " " " premtowe po 3 pr.	114.75	115.50	
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	— — —	— — —	
" " " " w 20 l. 7 pr.	101. —	103. —	
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	93.80	— — —	
" " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	93.80	— — —	
" " " " po 4 1/2 pr. w 52 latach zwrotne	100. —	100.20	
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	100.50	101. —	
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	— — —	— — —	
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	109.75	101.75	
Banku austr. węg. 4 1/2 pr.	100.20	100.90	
Węg. Zakł. kred. ziem. aka. w 39 l. wyl. po 5 pr.	— — —	101.75	
" " " wyl. 4 1/2 pr.	100.30	101.30	
" " " w 41 l. wyl.	98.50	99. —	
" " " w 41 l. wyl.	98.50	99. —	
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)			
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	— — —		
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	— — —		
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	100.15	101.15	
" " " " po 100 zł. " 1887	100.25	101.25	
Kol. gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	— — —	— — —	
detto (Jarosław-Sokal)	— — —	— — —	

Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884		płać żądają	
89. —	89.50		
z r. 1884			

L. 3481 [4570 3-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Limanowie przeprowadzi na rzecz c. k. galic. Zakładu kredytu, własność, w likwidacji pto 258 zł. 59 ct. zpn. publiczną sprzedaż posiadłości objętej, wyk. hip. l. 12 gminy Laskowa masy spadkowej sp. Jędrzeja Jędrzejka własnej, na dniu 4 września i na dniu 25 września 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 680 zł. 50 ct.  
Wadyum 69 zł.  
Resztę aktów przejrzyć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.  
Limanowa, 8 czerwca 1893.

L. 5568 [4644 3-3]  
C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Wadowicach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Jędrzeja Fidelusa w kwocie 205 zł. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 2 września i 14 października 1893 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacja realności pod lkons. 328 w Zembrzycach położonej, lwh. 376 i lwh. 451 teje gm. objętych. Wawrzyńca i Rozalii Fidelusów własnych.

Cena wywołania pierwszej realności 1404 zł. 35 ct., drugiej 42 zł. 50 ct.  
Wadyum pierwszej realności 140 zł., drugiej 5 zł. a. w.  
Wadowice, 30 czerwca 1893.

L. 4315 [4674 3-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Ślemieniu zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Kalmana Kleina w sumie 55 zł. zpn. odbędzie się w dniach 28 sierpnia i 28 września 1893 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym egzekucyjna sprzedaż realności pod Nk. 520 w Stryszawie a to 4/80 części posiadłości lwh. 543 połowy lwh. 544, 2/28 części posiadłości lwh. 546, 2/6 części posiadłości lwh. 547 i całej posiadłości lwh. 972 księgi gr. teje gminy objętej, dłużniczki Katarzyny z Siwców Trzopowej własnej.

Cena wywołania 323 zł. 24 ct.  
Wadyum 32 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny leżą do przejrzenia w registraturze sądowej.  
Ślemień 30 grudnia 1892.

L. 4139 [4682 3-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 12 w Radziechowie położonej, wedle wykazu hip. nr. 482 teje gminy dłużnika Józefa Finkelsteina własnej, na zaspokojenie pretensji Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie w kwocie 100 zł. dnia 6 września i dnia 11 października 1893 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1300 zł. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 130 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzyć.

Dla nieznanego wierzycieli i dla tych, którymby rezolucja licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 21 marca 1893 prawo zastawu uzyskali ustanowiono kuratorem p. Zdzisława Więkowskiego c. k. notaryusza z Radziechowa i tychże wierzycieli, o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.  
Radziechów, dnia 23 czerwca 1893.

L. 6019 [4723 2-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Ślemieniu zawiadamia, iż celem zaspokojenia 16 rat po 19 zł. 50 i reszty kapitału 212 zł. 88 ct. zpn. odbędzie się w dniach 30 sierpnia i 12 października 1893 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 91 w Kurowie whl. 91 ks. gr. teje gminy objętej, dłużników Michała Micora, Katarzyny z Gąsków Micorowej i spółników własnej.  
Cena wywołania 550 zł.  
Wadyum 55 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipot. leżą do przejrzenia w registraturze sądowej.  
Ślemień, 30 stycznia 1893.

L. 4171 [4721 2-3]  
W sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji przeciw Dmytrowi Bahtiakowi o 62 zł. 30 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 23 sierpnia 1893 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 września 1893 także poniżej takowej przymusowa licytacja realności pod lk. 40 w Szczebanowie położonej, wyk. hip. l. 4 ks. gr. gm. katastralnej Szczepanów objętej.  
Cena szacunkowa oraz wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.  
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisanie przynależności przejrzyć można w tusądowej registraturze.  
Dla nieznanego wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator w osobie p. adwokata dr. Rotha.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Podhajce, 5 maja 1893.

L. 2355 [4719 2-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 29 sierpnia 1893 za cenę szacunkową lub powyżej teje, a na dzień 11 października 1893 także poniżej tej ceny, każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną 157/160 części nieruchomości w Cieszanowie, objętych wyk. hip. 21 księgi gruntowej teje gminy i będących własnością Pinkasa i Itty małż. Horoszawskich a to w celu wydobycia sumy 1000 zł. a. w. zpn. na rzecz Sendera Gabla.  
Cena wywołania wynosi 1991 zł. 94 ct. a. w.  
Warunk licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w registraturze tegoż sądu. Kuratorem nieznanego wierzycieli jest p. Stanisław Długoszawski c. k. notaryusz. Cieszanów, 30 czerwca 1893.

L. 21053 [4716 2-3]  
W c. k. sądzie powiatowym deleg. miejskim w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Józefy Miszczyńskiej w kwocie 675 zł. zpn. w dniu 30 sierpnia i 11 października 1893 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 89 w Nowej wsi narodowej, Bernarda Haubonstoccka własnej.  
Cena wywołania wynosi 14000 zł.  
Wadyum 1400 zł.  
Warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze sądowej.  
Kuratorem nieznanego wierzycieli jest adw. dr. Dadlez, zastępcą adw. dr. Gross. Kraków, 22 czerwca 1893.

L. 7237 [4601 2-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 5/30 niewydziałonych części realności w Pniowiu położonej, wedle wyk. hip. 1562 teje gminy Samuela Grauera własnych, na zaspokojenie pretensji kasy zaliczkowej w Nadwórnie w kwocie 150 zł. dnia 15 listopada 1893 i dnia 13 grudnia 1893 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej.  
Wadyum wynosi 9 zł. 23 ct.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzyć.  
Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 30 czerwca 1893 do tabuli weszli, ustanawia sąd kuratorem adwokata dr. Bardacha.  
Nadwórna, dnia 8 lipca 1893.

L. 7235 [4600 2-3]  
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 29 listopada 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 grudnia 1893 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 472 według wyk. hip. 401 księgi grunt. gminy Nadwórna spadkobierców Franciszka Schmidta własnej, na rzecz kasy zaliczkowej w Nadwórnej pto 300 zł.  
Cena wywołania 1635 zł.  
Wadyum 163 zł. 50 ct.  
Resztę warunków, akt oszacowania wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus registraturze.  
Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Józefa Müllera z Nadwórny.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Nadwórna 6 lipca 1893.

L. 4524 [4643 2-3]  
Wadowicki c. k. Sąd powiat. miejsko-delegowany ogłasza, iż celem zaspokojenia należności powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach w kwocie 44 zł. 50 ct. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 14 września i 19 października 1893 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacja połowy realności lwh. 46 w Rokowie, Piotra Harmaty własnej.  
Cena wywołania 139 zł. 82 ct.  
Wadyum 14 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w sądzie.  
Wadowice, 30 czerwca 1893.

L. 7236 [4602 2-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Nadwórnie położonej, według wyk. hip. 675 teje gminy dłużnika Mojżesza Panklera własnej, na zaspokojenie pretensji kasy zaliczkowej w Nadwórnie w kwocie 105 zł. dnia

15 listopada 1893 i dnia 13 grudnia 1893 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej.  
Wadyum wynosi 5 zł. 50 ct.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzyć.  
Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 26 czerwca 1893 do tabuli weszli, kuratorem p. adw. dr. Bardacha.  
Nadwórna, dnia 7 lipca 1893.

L. 6389 [4624 2-3]  
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 19 września 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 listopada 1893 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 925 według wyk. hip. 688 księgi gruntowej gminy Nadwórny Hrehora Josypeńki własnej, na rzecz kasy zaliczkowej w Nadwórnie pto 265 zł. 73 ct. zpn.  
Cena wywołania 1396 zł.  
Wadyum 139 zł. 60 ct.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus registraturze.  
Dla nieznanego wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem Jana Skwarczyńskiego z Nadwórny.  
Nadwórna, dnia 12 czerwca 1893.

L. 907 [4628 2-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w 11 ratach po 9 zł. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowym przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej w Mikłaszowie pod lk. 77 położonej, wyk. hip. l. 160 objętej na dniu 28 września 1893 i na dniu 2 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.  
Cena wywołania 1334 zł.  
Poręczne 133 zł. 40 ct.  
Bliższe warunki przejrzyć można w registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Winniki, dnia 31 marca 1893.

L. 9420 [4640 2-3]  
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. akcji. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Maurycemu i Rózie Szapiro o zapłacenie kwot 360 zł. i 360 zł. z przynależnościami odbędzie się dnia 13 września 1893 i dnia 18 października 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze nr. 7 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 548 w Przemyślu położonej, wedle Dom VII. pag. 416 i 417 nr. haer 3 i 4 dłużników Maurycego i Rózy Szapirów własnej.  
Cenę wywołania stanowi kwota 18000 zł.  
Wadyum 10 pr. teje.  
Kuratorem wierzycieli nieznanego ustanowiono adw. dr. Hillela w Przemyślu z substytucją adw. dr. Głanza.  
Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisanie przynależności i wyciąg tabularny można przejrzyć w tusądowej registraturze.  
Przemyśl, 30 czerwca 1893.

L. 5015 [4686 2-3]  
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, dnia 19 września 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 października 1893 nawet poniżej takowej, licytacja realności lwh. 72, 73 i 715 gminy Skołoszów masy spadkowej Goetzla Mohla i Małki Mohl własnych na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji pto 1400 zł. zpn.  
Cena wywołania wyk. hip. l. 72 1050 zł. wyk. hip. l. 73, 1350 zł., wyk. hip. l. 715 1800 zł.  
Wadyum 10 pr.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus registraturze.  
Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Władysława Janickiego w Radymnie.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Rapymno, dnia 26 czerwca 1893.

L. 1749 [4484 2-3]  
Celem zaspokojenia wierzytelności Berla Finklera w kwocie 628 zł. 55 ct. zpn. odbędzie się w sądzie dnia 9 listopada 1893 i dnia 7 grudnia 1893 o godz. 10 przedp. przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. 24 i połowy realności wyk. hip. 25 ks. gr. Mikłaszów objętej, Tekli Burak własnej.  
Cena wywołania 1076 zł. i 347 zł.  
Wadyum 107 zł. 60 ct. i 34 zł. 70 ct.  
Bliższe warunki przejrzyć można w registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Winniki, dnia 30 czerwca 1893.

L. 10317 [4574 2-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Stryju ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Stryjskiej kasy oszczędności w kwocie 6000 zł. wa. zostanie realność pod lk. 23 w Stryju Mojżesza Waldmana własna, dnia 19 września 1893 i 19 października 1893 o godz. 10 rano na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 14141 zł. 55 ct. na drugim także niżej ceny sprzedanej.  
Wadyum wynosi 1415 zł.  
O tem zawiadamia się późniejszych i nieznanego wierzycieli do rąk kuratora adw. dr. Finka w Stryju.  
Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzyć w tus registraturze.  
Stryj, 25 czerwca 1893.

L. 10581 [4639 2-3]  
W c. k. sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Pauliny Girtlerowej w kwocie 1650 zł. z pn. w dniu 16 października 1893 i 20 listopada 1893 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności lk. 144 dz. VIII. w Krakowie położonej, lwh. 1536 objętej, dłużnika Abrahama Kesslera własnej.  
Cena wywołania wynosi 3383 zł.  
Wadyum 340 zł.  
Warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze sądowej.  
Kuratorem nieznanego wierzycieli jest adw. dr. Bobilewicz, zastępcą adw. dr. Berman.  
Kraków, 12 maja 1893.

L. 11931 [4585 2-3]  
C. k. Sąd powiatowy miej. delg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego sumy 200 zł. wa. zpn. licytacja realności Michała Gigla własnej, wyk. hip. 48 gminy Brzuchowice objętej, na dzień 21 września 1893 i na dzień 19 października 1893 zawsze o godz. 10 rano w biurze nr. 3.  
Cena wywołania 300 zł. wa.  
Wadyum 30 zł. wa.  
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.  
Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot. przejrzyć można w ts. registraturze.  
Kuratorem nieznanego wierzycieli adw. dr. Kwiatkowski.  
Lwów, dnia 27 czerwca 1893.

L. 4108 [4129 2-2]  
A V I S O  
Die in der Gazeta Lwowska am 16 Juli 1893 verlaublichte Kundmachung wegen Sicherstellung der arendierungsweisen Abgabe der Artikel Hafer, Heu, Streu und Bettenstroh in den Stationen Stryj, Sambor, Drohobycz, Jarosław, Żołynia, Łańcut, Radymno, Krakowiec, Sądowa Wisznia, Gródek, Jaworów, Przeworsk, Rzeszów, Dębica, Głogów, Kolbuszowa, Trzęsówka, Sędziszów, Ropczyce, Przemyśl Żurawica und Sanok wird in Erinnerung gebracht.  
Die nähere Bedingungen können bei den k. und k. Militär-Vepflegs Magazinen in Przemyśl, Jarosław, Rzeszów und Stryj täglich während der gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.  
Von der k. und k. 10 Corps Intendanz.  
Przemyśl, am 23 Juni 1893.

L. 2660 [4739 1-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Górskiego w kwocie 10 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie licytacja 1/3 części posiadłości wykazem 399 ks. grunt. gminy Ciężkowice objętej, dłużnika Stanisława Rutki własnej, w dwóch terminach, mianowicie w dniu 31 sierpnia i w dniu 28 września 1893 każdym razem o 10 rano.  
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 146 zł. 66 ct.  
Wadyum wynosi 14 zł. 66 ct.  
Resztę warunków sprzedaży akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w tusądowej registraturze.  
Dla wierzycieli z miejsca pobytu nieznanego oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na pomienionej realności po 21 czerwca 1893 ustanawia się kuratorem pana Michała Eustachiewicza.  
Ciężkowice, 21 czerwca 1893.

## Konkurs.

L. 1711 [4715 2-3]  
Przy sądzie obwodowym w Wadowicach jest do obsadzenia posada adjunkta sądowego w IX. klasie rangi.  
Podania o tę, lub przy innym sądzie kolegiatnym lub powiatowym opróżnić się mogącą posadę adjunkta sądowego wnosić należy w drodze przepisanej do 17 sierpnia 1893 do Prezydium sądu obwodowego w Wadowicach.  
Prezydium sądu obwodowego.  
Wadowice, 29 lipca 1893.

L. 8514 [4692 3-3]

### Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. rewidenta rachunkowego w randze IX, ewentualnie posady oficjała rachunkowego w randze X i asystenta rachunkowego w randze XI w departamencie rachunkowym c. k. Namiestnictwa, rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do 17 sierpnia 1893.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji, oraz znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej do Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, 31 lipca 1893.

L. 39982 [4728 2-3]

Konkurs na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Sieniawie obok Maksymówki w powiecie Zbarazkim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł. Płaca roczna 150 zł., ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i wynagrodzenia 500 zł. za codzienną jazdę posłańczą do Maksymówki i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 16 sierpnia br. w c. k. Dyrekcji poczty i telegrafów we Lwowie.  
Lwów, 29 lipca 1893.

L. 39983 [4729 2-3]

### Konkurs na posady:

a) Adjuktka budownictwa przy c. k. Dyrekcji poczty i telegrafów we Lwowie z poborami X. klasy rangi i kaucją 600 zł. i b) Kontrolora przy c. k. urzędzie pocztowym w Krakowie z poborami IX. klasy rangi i kaucją w wysokości całorocznej płacy.

Podania należy wnieść najpóźniej do 22 sierpnia br. w c. k. Dyrekcji poczty i telegrafów we Lwowie.  
Lwów, 29 lipca 1893.

L. 39984 [4730 2-3]

Konkurs na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych: a) w Tarnowie w powiecie jasielskim za kontraktem służbowym i kaucją 200 zł., płacą rocznych 200 zł., ryczałt kancelaryjny 60 zł. i wynagrodzenie 180 zł., za 4 razowego posłańca pieszego codziennie do dworca kolei żelaznej tamże.

b) w Pławowie w powiecie Cieszanowskim za kontraktem służbowym i kaucją 200 zł.,

płacą rocznych 150 zł. i ryczałt kancelaryjny 40 zł.

c) w Łosiaczu w powiecie Borszczowskim za kontraktem służbowym i kaucją 200 zł.,

płacą rocznych 120 zł., ryczałt kancelaryjny 24 zł. i wynagrodzenie 150 zł. za codziennego posłańca do Skały i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 19 sierpnia br. w c. k. Dyrekcji poczty i telegrafów we Lwowie.  
Lwów, 29 lipca 1893.

L. 663 [4727 1-2]

C. k. Rada szkolna okręgowa w Łańcutu ogłasza niniejszym konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. na posadę starszego nauczyciela (nauczycielki) przy 5 kl. szkole mieszanej w Łańcutu z płacą roczną 450 zł. i 10 pr. dodatkami na pomieszkaniu.

2. na dwie posady nauczycielek starszych przy 5 kl. szkole żeńskiej w Leżajsku z płacą roczną 450 zł. i 10 pr. dodatkami na pomieszkaniu.

3. na posady starszych nauczycieli przy 5 kl. szkole mieszanej w Przeworsku i przy 5 kl. szkole męskiej w Leżajsku z płacą roczną 450 zł. i 10 pr. na pomieszkaniu.

4) na posadę katechety ob. lać. z obowiązkiem udzielania nauki religii i odbywania przepisanych ekskórt z płacą roczną 450 zł. i 10 pr. na pomieszkaniu.

Na powyższe posady pozostawia się pierwszeństwo kandydatom (kandydatkom) z patentem kwalifikacyjnym nauczycielskim którzy ukończyli kurs rysunkowy przy szkole przemysłowej a względnie kurs robót przy szkole wydziałowej we Lwowie lub w Krakowie, jakoteż i tym którzy mają egzamin wydziałowy z grupy przerodniczej.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z wymienionych posad mają wnieść należycie udokumentowane podania z dołączeniem wykazu lat służby, przepisanej tabeli kwalifikacyjnej i ewentualnie dekretu wymiaru wkładek emerytalnych za pośrednictwem swej przełożonej władzy najpóźniej do 30 sierpnia b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.  
Łańcut, dnia 25 lipca 1893.

## Kuratele.

L. 4553 [4689 3-3]

Ilko Grzeźniak z Łobozwi uznany marnotrawcą, kurator jego Waśko Łazór z Łobozwi Z c. k. Sądu powiatowego Ustrzyki dolne, 16 czerwca 1892.

L. 28986 [4688 3-3]

Dla umysłowo chorego Kazimierza Czernego ustanawia się kuratorem jego ojca Wincentego Czernego z Krakowa C. k. Sąd deleg. miejski Kraków, 25 lipca 1893.

L. 3271 [4725 2-3]

Franciszek Lupa z Zawierzbia uznany marnotrawcą. Kuratorem Antoni Smoła z Zawierzbia. C. k. Sąd powiatowy. Żabno, 6 czerwca 1893.

L. 6362 [4718 2-3]

Iwan Chmielar z Bielawiec uznany został głupkowatym. Kuratorem Roman Chmielar w Bielawcach.

C. k. Sąd powiatowy.  
Brody, 29 kwietnia 1893.

L. 7950 [4742 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że Szczepan Ozga z Szkodny uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z 12 stycznia 1893 l. 438 uznany został marnotrawcą, i że kuratorem jego jest Wawrzyniec Czaja ze Szkodny. Ropczyce, 3 lipca 1893.

### Rozmaite obwieszczenia.

L. 5530 [4647 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Kreisę Senft, że Józef i Rejsla małżonkowie Rechtowie wnieśli przeciw niej pozew dnia 16 czerwca 1893 do l. 5530 o uznanie kontraktu najmu z daty Dębica 7 listopada 1890 za rozwiązany, w skutek czego termin do rozprawy na 25 sierpnia 1893 o 9 rano wyznaczono, i że dla niej Aleksander Wisłocki c. k. notaryusz w Dębicy kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się też niewiadomą z miejsca pobytu, aby kurantowi swemu informacji udzieliła lub innego pełnomocnika ustanowiła.

C. k. Sąd powiatowy.  
Dębica, 26 czerwca 1893.

L. 28791 [4521 3-3]

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Abischa Schindlera, że w sprawie hipotecznej Herscha Zuckerberga przeciw Abischowi Schindlerowi o zainstabulowanie prawa zastawu dla sumy 300 zł. a. w. na karcie C ciału hip. wyk. l. 341 księgi gruntowej gminy kat. Borysław objętego, kuratorem ad actum dla ustanowionym został adw. dr. Rosenbusch.

Wzywa się go przeto, aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił swej informacji lub innego pełnomocnika ustanowił, ileż w razie przeciwnym sam złe skutki poniesie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Drohobycz, 1 grudnia 1892.

L. 5543 [4720 3-3]

Niewiadomego z miejsca pobytu Wilhelma Laksza zawiadamia się, że w skutek skargi wniesionej przeciw niemu przez Józefa Goldmanna o zapłatę 200 zł. w. a. wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 3 sierpnia 1893 godzinie 9 rano i ustanowiono kuratorem adw. dr. Kozłeckiego, któremu pozwany winien dostarczyć wszelkich środków obronnych, lub obranego przez siebie zastępcę prawnego sądowi przedstawić.

C. k. Sąd powiatowy.  
Nowy targ, 16 czerwca 1893.

L. 9564 [4666 3-3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Kamińskiego, że przeciw niemu Jan i Katarzyna Bzasy wnieśli pozew o uznanie zapłaty reszty ceny kupna za realność l. wykazu hipotecznego 351 księgi Przybyszówka i zamianę prenotacji prawa własności tejże realności w intabulację, że dla pozwanego adw. dr. Malca kuratorem ustanowiono i temuż pozew zadekretowany do rozprawy ustnej na dzień 14 sierpnia 1893 doręczono.

Rzeszów, 14 lipca 1893.

L. 60844 [4690 3-3]

Z dniem 16 sierpnia 1893 przeniesione zostaną biura c. k. krajowego Inspektoratu miar i wag i Lwowskiego c. k. urzędu cechowniczego miar i wag z dotychczas zajmowanych lokalności pod l. 6 przy ul. Jabłonowskich do nowo zbudowanej realności

Zygmunta Dragowskiego pod l. 35 przy ul. Zyblikiewicza (Stryjskiej).

Dla dowozu beczek i wag większych rozmiarów dostarczanych do cechowania urządzony jest dojazd od ulicy Jabłonowskich l. 16 tej samej realności.

Co się podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że z powodu przesiedlenia się Lwowski c. k. urząd cechowniczy przerwie wykonywanie czynności urzędowych od 9 do 15 sierpnia 1893 włącznie.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 28 lipca 1893.

L. 4734 [4671 3-3]

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Midurę, że Pinkas Wigdor wytoczył mu pozew do l. 4734 o 14 zł. 27 ct. aw. w której sprawie termin na dzień 18 sierpnia 1893 wyznaczono i kuratora dla niego w osobie Jana Midury ustanowiono. Ma zatem kuratorowi informacji udzielić, przeciwnie zaś złe skutki sam sobie przypisze.

Radomyśl, 30 maja 1893.

L. 5763 [4675 3-3]

Niniejszym zawiadamia się z życia i miejsca pobytu nieznanego Jana Balko, że dnia 15 czerwca 1893 do l. 5763 wniosła gmina król. miasta Żółkwi przeciw niemu pozew o uznanie pretensji w kwocie 118 zł. m. k. zpn. za zgasa i wykreślenie takowej ze stanu biernego realności wyk. hip. 209 ks. gr. gm. Żółkiew, I. część objętej, zpn. na który pozew termin do rozprawy ustnej na dzień 10 sierpnia 1893 o godzinie 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się tedy Jana Balko, ażeby z ustanowionym dla niego kuratorem adwokatem dr. Karczem w Żółkwi się porozumiał lub innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż złe skutki z zaniebdania wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu powiatowego.  
Żółkiew, dnia 20 czerwca 1893.

L. 17769 [4691 3-3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 12 kwietnia 1893 do l. 17769 wniósł Salomon Halber przeciw firmie „Instranyi et Comp.“ w Isadany (w Węgrzech) pozew o wykreślenie sumy 416 zł. 31 ct. a. w. zpn. ze stanu biernego realności pod lk. 468<sup>3</sup>/<sub>4</sub> we Lwowie, na który to pozew wyznaczono termin do sumarycznej rozprawy na dzień 8 sierpnia 1893 godzinie 11 przedpołudniem.

Gdy miejsce siedziby pozwanej firmy jest za granicą, został dla niej adwokat dr. Fedak kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Kraus mianowany.

Wzywa się zatem firmę „Instranyi et Comp w Isadany“ aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej ze zaniebdania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sama sobie przypisze.

Lwów, 3 czerwca 1893.

L. 9954 [4555 3-3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni wiadomą, że wskutek dobrowolnej publicznej sprzedaży dóbr Obodówka Huszczanka i Łozówka wedle poz. 9, 9 i 8 karty B. wykazów hipotecznych l. 462, 505 i 578 księgi gruntowej przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu prowadzonej, w jednej połowie własność p. Pauliny z Tyszkowskich Towarnickiej, zaś w drugiej połowie własność potomstwa tejże Pauliny Towarnickiej stanowiących z tem dołożeniem, że cena kupna wynosi 155000 zł. a. w. poniżej której dobra te bezwarunkowo sprzedane nie zostaną, wadyum zaś w gotówce, w książeczkach wkładkowych gal. kasy oszczędności lub w papierach publicznych do korzystnego lokowania sierocych kapitałów zdolnych złożony się mające kwotę 16000 zł. a. w. wynosi, nareszcie, że wierzycielom na rzeczonych dobrach ubezpieczonym zostrzeżonym zostaje ich prawo hipoteki, bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną, opis wzmiankowanych dóbr zawarty w akcie oszacowania z dnia 5 maja 1885 i z dni następnych, wyciągi hipoteczne, arkusze gruntowe i kontrakt dzierżawny wraz z dodatkowymi umowami mogą być przejrzane w registraturze tutejszego sądu.

Tarnopol, 15 lipca 1893.

L. 7954 [4566 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Ferdynanda i Maryę małż. Müllerów, iż Jan i Franciszka małż. Wojtowiczowie pod dniem 19 lipca 1893 l. 7954 wnieśli przeciw nim pozew o uznanie za zgasa prawa zastawu dla sumy 800 zł. w. a. zpn. i o extabulację, na który termin do rozprawy ustnej na dzień 7 września 1893 o godz. 9 rano wyznaczony został i pozew ten ustanowionemu dla nich kuratorowi dr. Datee adwokatowi w Dąbrowie doręczono.

Wzywa się zatem Ferdynanda i Maryę małż. Müllerów, aby temuż kuratorowi po-

trzebną informację do obrony praw swoich udzielili lub innego zastępcę sądowi wskazali, w przeciwnym bowiem razie następstwa zaniebdania tego sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.  
Dąbrowa, 20 lipca 1893.

L. 16278 [4621 3-3]

Niewiadomego z miejsca pobytu Maiera Chaimowicza zawiadamia się, że Maryę Harasymczuk wpisano za właścicielkę pg. 859 i 860 gminy katastralnej Starebrody. Dotyczącą uchwałę z dnia 30 września 1886 l. 1337 doręcza się kuratorowi jego w osobie Jana Gubaya w Brodach ustanowionemu.

C. k. Sąd powiatowy.  
Brody, dnia 19 października 1891

L. 6771 [4641 3-3]

C. k. Sąd obwodowy jako trybunał handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salamona Schenkla, że przeciw niemu na prośbę Jakóba Izaaka Götzlera dnia 27 lipca 1893 l. 6771 wydano nakaz zapłaty sumy wekslowej 450 zł. w. a. zpn. i takowy wręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Uiberalowi w Rzeszowie.

Wzywamy Salamona Schenkla, ażeby kuratorowi potrzebnych dokumentów do obrony dostarczył, lub innego astępcę ustanowił.

Rzeszów, 27 lipca 1893.

L. 18535 [4618 2-3]

C. k. Sąd pow. miej. del. zawiadamia niewiadomego z pobytu Leiba Gengera, iż dnia 13 lipca 1893 do l. 18535 Izaak Licht wniósł przeciw niemu pozew drob. o zapłatę 105 zł. 8 ct. i że ustanawiając dla niego kuratorem dr. adw. Szanzer termin do rozprawy drob. na dzień 25 sierpnia 1893 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Wzywa się Leiba Gengera, aby kuratorowi środków do obrony dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał i o tem sąd zawiadomił.

Tarnów, 18 lipca 1893.

L. 7616 [4667 2-3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie ogłasza, że w sporze drobiazgowym Leona Dreiangla przeciw Ignacemu Pollakowa pto 45 zł. z pn. adwokata dr. Malca kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowił i kuratorowi skargę z terminem na 17 sierpnia 1893 godz. 9 rano doręczył.

Rzeszów, 12 lipca 1893.

L. 30914 [4582 2-3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy kuponów płatnych 1 maja 1893 w kwocie po 12 zł. 50 ct. od ośmiu sztuk 5 prc. niepremiowanych listów zastawnych c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie serya B. nr. 960, 4052 4406, 6160, 6161, 6783, 6787, 6788 opiewających każdy na 500 zł., by kupony te najdalej w rok 6 tygodni i 3 dni po ogłoszeniu ostatniego edyktu w Gazecie lwowskiej tem pewniej tut. sądowi przedłożyli ileże po bezskutecznym upływie tego terminu powyższe kupony na prośbę Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie za zgasa uznane będą.

Lwów, dnia 1 lipca 1893.

L. 39346 [4731 2-3]

Według reskryptu wys. ek. Ministerstwa handlu z dnia 18 bm. 1893 l. 37868 wolno przesyłać próbki towarowe w stosunkach z Egiptem do wysokości wagi 350 gramów począwszy od 1 sierpnia 1893.

Lwów, dnia 28 lipca 1893.

L. 2858 [4722 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Skolem zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Anastazję z Zarewiczów Pokińską i Niszę Halpern, że Leib i Roza Weiss przeciw tymże pozew de praes. 1 sierpnia 1892 l. 7428 o uznanie i intabulację prawa własności do realności pod lk. 108 w Skolem wystąpili, że dla pozwanych Bronisława Nartowskiego ze Skolego kuratorem ad actum ustanowiono i wzywa się ich, by temu kuratorowi środki do obrony potrzebne dostarczyli, lub innego pełnomocnika sądowi wskazali z tem, że termin do rozprawy ustnej na dzień 8 sierpnia 1893 o godzinie 9 rano wyznaczony został.

Skole, 30 maja 1893.

L. 10168 [4732 2-3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. w Rzeszowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Sische Speisera, że A. Schwauenfeld wytoczył przeciw niemu pozew drobiazgowy o 9 zł. że dla niego ustanowiono kuratorem adwokata dr. Malca w Rzeszowie i temuż pozew zadekretowany do rozprawy na dniu 25 sierpnia 1893 doręczono.

Rzeszów, 27 lipca 1893.

[4726 2-3]  
P. Dr. Izaak Mayer Berstein wpisany został z dniem 31 lipca 1893 na listę adwokatów z siedzibą w Delatynie.  
Z Wydziału Izby Adwokatów.  
Lwów, 31 lipca 1893.

L. 2521 [4646 2-3]  
Zawiadamia się nieznaną z życia i miejsca pobytu Józefę Czmielową, że w sprawie Teofila i Matyldy Jabłońskich o wykreślenie pretensji 1500 zł. w a. dla Karoliny Nawratilowej i tow. na przedniej części realności pod lk. 5 miasto Drohobycz wedle Dom. cio T. III. pag. 85 n. 27 on. i T. III. pag. 715 n. 31 on. zainstalowanej kuratorem dla niej ustanowiony został tut. adw. dr. M. Doboszyński.

Wzywa się przeto Józefę Czmielową, by w tut. sądzie się zgłosiła, lub innego kuratora ustanowiła, ileż w przeciwnym razie sama zle skutki poniesie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Drohobycz, 21 marca 1893.

L. 24250 [4700 2-3]  
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Cypres, że przeciw niej wniosła firma Salomon Bittermann pozew de praes. 17 lipca 1893 l. 24250 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 125 zł. a. w. z pn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 21 lipca 1893 l. 24250 doręczony został ustanowionemu dla teje kuratorowi adw. dr. Stanisławowi Tomikowi, z substytucją adw. dr. Jakóba Deichesa w Krakowie i poleca Maryi Cypres, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła, lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, 21 lipca 1893

L. 24136 [4704 2-3]  
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Jabobera, że przeciw niemu wniosła Fa Kosches et Birnbaum w Krakowie pozew de praes. 17 lipca 1893 l. 24136 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 363 zł. 6 ct. w. a. z pn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 18 lipca 1893 l. 24136 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Józefowi Kopffowi, z substytucją adw. dr. Smolarskiego w Krakowie i poleca Izraelowi Jakoberowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniosł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 18 lipca 1893.

L. 24242 [4701 2-3]  
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Jakobera, że przeciw niemu wniosł Saul Eichenbaum pozew de praes. 17 lipca 1893 l. 24242 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 250 zł. a. w. z pn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 18 lipca 1893 l. 24242 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Józefowi Kopffowi, z substytucją adw. dr. Smolarskiego w Krakowie i poleca Izraelowi Jakoberowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniosł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 18 lipca 1893.

L. 24386 [4699 2-3]  
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Cypres, że przeciw niej wniosł Adolf L. Bauer pozew de praes. 18 lipca 1893 l. 24386 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 360 marek niem. i pozew de praes. 22 czerwca 1893 l. 21078 o zapłatę 360 marek niem. i że wydane w skutek tych pozwów nakazy zapłaty z dnia 21 lipca 1893 l. 24386 i z dnia 23 czerwca 1893 l. 21078 doręczone zostały ustanowionemu dla teje kuratorowi adw. dr. Stanisławowi Tomikowi, z substytucją adw. dr. Jakóba Deichesa w Krakowie i poleca Maryi Cypres, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła, lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, 21 lipca 1893.

L. 17034 [4620 2-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Brodach wiadomem czyni, że dla Karola Pendyka z miejsca zamieszkania niewiadomego w sprawie spadkowej po sp. Maryi z Jarmoluków Pendyk kurator w osobie dr. Bernharda Grossa

w Brodach ustanowiony został i wzywa się Karola Pendyka, by temuż ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnych informacji lub też innego sobie obrał pełnomocnika i o tem tut. sądowi doniosł.

Brody, dnia 17 października 1890.

L. 5033 [4673 2-3]  
W celu doręczenia z życia i miejsca pobytu niewiadomym Piotrowi i Kaśce Taniaskiewiczom nakazu zapłaty sumy 400 zł. wydanego w sprawie ek. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Jacentemu i Maryannie małż. Taniaskiewiczom tusadową uchwałą z dnia 5 kwietnia 1876 do l. 3291 uchwałą z 31 marca 1892 l. 3156 l. 3156 ustanowiono dla nich kuratora adw. dr. ze Szczerca, któremu uchwały te się doręcza.

Zawiadamiając o tem zarządzeniu Piotra i Kaśkę Taniaskiewiczów, wzywa się ich, aby sądowi lub kuratorowi miejsce swego zamieszkania podali, lub innego pełnomocnika w celu obrony ustanowili, gdyż inaczej sami sobie winę z powodu zaniedbania przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.  
Szczerzec, 19 czerwca 1893.

L. 29277 [4607 2-3]  
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza zaginionej obligacji indemnizacyjnej Galicji wschodniej nr. 29589 na 100 zł. monetą konwencyjną opiewającej bez kuponów, na którą wydano i podniesiono kupony do roku 1883, by najdalej w rok, 6 tygodni i 3 dni po ogłoszeniu ostatniego edyktu w „Gazecie Lwowskiej”, takową tem pewniej w tut. sądzie przedłożył, ileż po bezskutecznym upływie tego terminu powyższa obligacja na prośbę Józefa Funkensteina za zgasa i nieobowiązująca uznana będzie.

Lwów, 1 lipca 1893.

L. 14645 [4695 2-3]  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Racheli Kohane, że w sporze pisemnym Racheli Kohane przeciw masie konkursowej H. B. Kohanego o uznanie płynności wierzytelności w kwocie 30000 zł. z pn. dla niej jako niewiadomej z miejsca pobytu kuratorem dr. Rosta adw. w Tarnowie ustanowionym został i że zapasę mający w tym sporze wyrok kuratorowi doręczonym zostanie.

Tarnów, 27 lipca 1893.

L. 6774 [4676 2-3]  
C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Schenkla, że przeciw niemu na prośbę Rebeki Strohwich dnia 27 lipca l. 6774 wydano nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. zpn. i takowy wręczono mianowanemu dla niego kuratorowi adw. dr. Uiberallowi w Rzeszowie.

Wzywamy Salomona Schenkla, ażeby kuratorowi potrzebnych dokumentów do obrony dostarczył, lub innego zastępcę ustanowił.

Rzeszów, 27 lipca 1893.

L. 5787 [4670 2-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Haliczu jako instancja pertraktująca spadek po bł. p. Sarze z Liebleinów Goldbergowej zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kiwę Liebleina syna zmarłego przed 20 laty w Sielcu Salomona Liebleina że Kiwa Lieblein jest na podstawie ustawicznego porządku dziedziczenia powołany do spadku po Sarze z Liebleinów Goldbergowej.

Kiwę Liebleina wzywa się by w przeciągu roku licząc od dnia poniżej wyrażonego wniosł w tutejszym sądzie oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi i kuratorem Berlem Liebelinem z Sielca dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.  
Halicz, 29 lipca 1893.

L. 12570 [4664 2-3]  
C. k. Sąd powiatowy m.-deleg. w Kołomyi zawiadamia Antoniego Piłata, iż celem doręczenia mu tusad. uchwały egzekucyjnej z dnia 16 grudnia 1892 l. 26722 w sprawie Zakładu kredytowego komercyjnego w Kołomyi ustanowiono mu kuratora adw. dr. Krańcickiego i doręczono powyższą uchwałę.

Kołomyja, 15 czerwca 1893.

L. 3549 [4660 1-3]  
C. k. Sąd obwodowy w sprawie wykreślenia prawa dożywotniego posiadania zarządu i użytkowania dóbr Nędzia wyk. hip. l. 579 objętych, przez czas życia sp. Agnieszki Rylskiej dla Agnieszki Rylskiej, a właściciwi tejeż prawonabywcy Jana Żółkiewskiego i tegoż prawonabywcy Felicyi Rodkiewiczowej zainstalowanego w poz. 4 i 6 karty B. i w poz. 3 i 4 karty C. z wszystkim nadacieżarami prawo to obciążając zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną wierzycieli Romana Bastgena, Mendla Lautersteina

Jana Stromengera, Leona Laudy, Mendla Appermana Joela Barta, Jana Żółkiewskiego, Izydora Rosina, Markusa Pintera, Adolfa Hirscha Josla Wernera, Szapse Millera, Józefa Wanka, Józefa Szyje Goldsanda, Piotra Pleśniarskiego, Mendla Freundlicha, Izaka Pintera, Elia-sza Pintera i Borucha Menkesa, że ustanowili dla nich kuratora w osobie dr. J. Flakowicza, adwokata krajowego w Sanoku z którym porozumieć się i jemu informację w tej sprawie udzielić lub innego zastępcę sądowi wykazać mają, gdyż inaczej skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sobie przypiszą.

Sanok, 8 czerwca 1893.

L. 4441 [4648 1-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Nykoluka z Mielnicy że przeciw niemu w dniu 19 maja 1893 l. 4441 Fedor Rusyn wniosł pozew o zapłacenie 50 zł. na który do rozprawy naznaczono termin na dzień 28 września 1893 o godz. 9 rano, na którym albo osobiście, albo w zastępstwie pełnomocnika przez siebie ustanowionego stawać ma, gdyż w przeciwnym razie rozprawa ta przeprowadzona zostanie z ustanowionym kuratorem, któremu należyta informację udzielić powinien.

Mielnica, 20 maja 1893.

L. 4152 [4663 1-3]  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Włodzimierza Chodynkieckiego, że na skutek skargi wekslowej Agnieszki Kwarciak wydany został przeciw niemu w dniu 27 maja 1893 l. 3481 nakaz zapłaty sumy 14 zł., z większej 21 zł. 50 ct. z pn., który to nakaz doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Kornowi w Wadowicach.

Wzywa się zatem Włodzimierza Chodynkieckiego, aby ustanowionemu kuratorowi środki do obrony służące podał, lub innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż inaczej spór na jego koszt i niebezpieczeństwo z kuratorem przeprowadzony będzie.

Wadowice, 8 lipca 1893.

L. 10382 [4665 1-3]  
C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Sebastjana Marszałskiego, że w sprawie wydzielenia z realności whl. 116 gm. kat. Siedlce parcel gruntowych na rzecz Pawła Muchy i wpisu własności takowej na rzecz Jędrzeja Muchy ustanowił dla niego kuratorem ad actum tut. adw. dr. Chlebowskiego i temuż doręczył tutejszo-sądową rezolucję z dnia 17 czerwca 1893 l. 10382 dlań przeznaczoną.

C. k. Sąd pow. miej.-deleg.  
Nowy Sącz, 17 czerwca 1893.

Zl. 4126 [4662]  
Das k. k. Kreis als Handels Gericht in Wadowice verordnet die Eintragung im Handelsregister für Gesellschafts Firmen bei der Firma E. Kraus die der Sophie Kraus von dem öffentlichen Gesellschafter Emanuel Kraus erteilte Procura.

Wadowice, 22 Juli 1893.

L. 30634 [4632 1-3]  
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy kuponu nr. 16 płatnego 1 listopada 1891, kuponu nr. 17 płatnego 1 maja 1892, kuponu nr. 18 płatnego 1 listopada 1892, kuponu nr. 19 płatnego 1 maja 1892, kuponu nr. 20 płatnego 1 listopada 1893 od obligacji indemnizacyjnej gal. okręgu lwowskiego nr. 10434 na 1000 zł. z daty Lwów 1 listopada 1853 wystawionej na rzecz masy spadkowej Karola Zagórskiego, zaopatrzonej żyrem in bianco, by najdalej w rok 6 tygodni i 3 dni po ogłoszeniu ostatniego edyktu w gazecie lwowskiej, zaś kupon ostatni od dnia płatności tegoż t. j. od 1 listopada 1893, tem pewniej w tut. sądzie przedłożyli, ileż po bezskutecznym tych terminów upływie powyższe kupony na prośbę Hirscha Garfunkla za zgaste uznane będą.

Lwów, 1 lipca 1893.

L. 10132 [4654 1 3]  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, że dla Izaka Lauterpachta z życia i miejsca pobytu niewiadomego z powodu wniesionej do l. 3990 prośby firmy Maurycego Sonnenschein przeciw niemu pto 115 zł. 50 ct. w. a. z pn. o dozwolenie licytacji n ruchomości ustanowionym został kuratorem dr. Obmiński, a zastępcą dr. Zbyszewski.

Zarazem wzywamy Izaka Lauterpachta, aby się u kuratora, lub też osobiście w sądzie zgłosił, lub też innego zastępcę sobie wybrał, ileż wszelkie niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

We Lwowie, 4 marca 1893.

L. 12476 [4637 1-3]  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia nieznanego z życia i miejsca po-

bytu I. Friedländera, że z powodu wniesionego przez Reginę Machłowiczową podania de praes. 21 czerwca 1893 l. 12476 o wykreślenie prenotacji prawa zastawu dla sumy 900 zł. na karcie ciężarów whl. 18 ks. gr. gm. Grabówka jako obciążenie połowy realności pod lk. 136 na Grabówce położonej, Gerschona Goldlaura własnej, uskutecznionej wraz z zainstalowaniem w stauie biernym połowy tej sumy egzekucyjnym prawem zastawu na rzecz I. Friedländera dla 255 tal. 28 sr. gr. z pn., dla niego kuratorem dr. Ringelheim adw. w Tarnowie ustanowionym został i wezwanie na termin dnia 18 sierpnia 1893 do przesłuchania interesowanych po myśli §. 45 ust. hip. wyznaczony, kuratorowi doręczony został.

Tarnów, 20 lipca 1893.

L. 6773 [4659 1-3]  
C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Schenkla, że przeciw niemu na prośbę Meilecha Sperlinga dnia 27 lipca 1893 l. 6773 wydano nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. pn. i takowy doręczono mianowanemu dla niego kuratorowi adw. dr. Uiberallowi w Rzeszowie

Wzywamy Salomona Schenkla, ażeby kuratorowi potrzebnych dokumentów do obrony dostarczył, lub innego zastępcę ustanowił.

Rzeszów, 27 lipca 1893.

L. 6763 [4658 1-3]  
C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Rzeszowie w sprawie wekslowej Józefa Druckera przeciw Salomonowi Schenklowi o 500 zł. a. w. z pn. celem doręczenia nakazu zapłaty pod dniem 26 lipca 1893 l. 6727 wydanego, ustanawia dla nieobecnego pozwanego Salomona Schenkla kuratora adw. dr. Uiberalla w Rzeszowie, z substytucją adw. dr. Izydora Reinera i temuż nakaz zapłaty doręcza.

Wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Schenkla, aby kuratorowi potrzebnych dowodów dostarczył, lub innego zastępcę ustanowił.

Rzeszów, 27 lipca 1893.

L. 3840 [4741 1-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Juszczyka że Jacenty Sularz ze Skawy wniosł przeciw niemu dnia 15 lipca 1893 pozew o zapłacenie 40 zł. a. w. że do rozprawy drobiazgowiej termin na dzień 16 sierpnia 1893 o godzinie 8 rano wyznaczono i dla niego kuratorem Tomasza Sularza ze Skawy ustanowiono.

Wzywamy Józefa Juszczyka aby kuratorowi informację do sporu udzielił, lub innego zastępcę sądowi wskazał, inaczej bowiem skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.  
Jordanów, dnia 20 lipca 1893.

L. 4008 [4677 1-3]  
C. k. Sanocki Sąd obwodowy zawiadamia w sprawie zainstalowania Antoniego Dziubana za właściciela realności objętej, whl. 460 ks. gr. gm. Sanoka niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Katarzyny Pytlów, że ustanowił dla nich kuratorem Feliksa Rudzika z Sanoka, któremu doręcza uchwałę z dnia 19 listopada 1892 l. 6326 dla tych nieobecnych przeznaczoną i wzywa tych nieobecnych, by w tej sprawie z ustanowionym kuratorem się porozumieli, inaczej skutki tego zaniedbania sami sobie przypiszą.

Sanok, 27 czerwca 1893.

L. 4387 [4678 1-3]  
Wadowicki Sąd obwodowy zarządzając na prośbę gm. Stryszów postępowanie celem umorzenia zaginionych książeczek wkładkowych powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach, a mianowicie książeczki wystawionej w dniu 15 lipca 1882 na imię Jana Spiewli zaopatrzonej nr. 2177 opiewającej na 300 zł. wa, książeczki wkładkowej nr. 2178 wystawionej 15 lipca 1882 na imię Jana Kwartnika opiewającej na 250 zł. i książeczki wkładkowej nr. 3599, 23 maja 1885 wystawionej na imię Jana Kwartnika opiewającej na 150 zł. wzywamy posiadacza tych książeczek, aby je w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej okazał w sądzie tutejszym, gdyż w razie przeciwnym książeczki te za nieistniejące uznane, a wystawca takowych nie będzie za nie odpowiedzialnym.

Wadowice, 15 lipca 1893.

L. 2382 [4680 1-3]  
Niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Jachymka wzywa się by w przeciągu roku do spadku po Baltazarze Jachymku zmarłym w Mirowie dnia 13 marca 1884 z pozostawieniem kodycyłu z dnia 6 marca 1884 zgłosił, ileż spadek z ustanowionym dlań kuratorem Wawrzyńcem Jachymkiem pertraktowanym i przyznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Krzeszowice, 26 czerwca 1893.

L. 8692

[4672 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie zawiadamia niniejszym edyktem, że Mikołaj Skrocki i Marianna Skrocka przeciw Franciszkowi Kreyczy vel Kreczik i Maryi Kreyczy vel Kreczik 20 ślubu Urszel na dniu 14 lipca 1893 l. 8692 pozew o uznanie prawa własności do ciała hipotecznego objętego, wyk. hip. l. 387 ks. gr. gminy Rohatyn, na

który do rozprawy ustnej termin na dzień 26 października 1893 o godzinie 9 rano wyznaczony został.

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Franciszka Kreyczy vel Kreczik a względnie także dla jego niewiadomych ze życia i miejsca pobytu spadkobierców ustanawia się na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum Anto-

niego Schäfera z Bohatyna i jemu pozew powyższy się doręcza, zaś pozwanego Franciszka Kreyczy vel Kreczik się wzywa, aby się do rzeczonoż kuratora zgłosił, jemu potrzebnej informacji udzielił, lub innego zastępcę sądowi wymienił, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą.  
Rohatyn. 14 lipca 1893.

L. 5119

[4669 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia nieznaną z pobytu Rozalię Gorkowską, że przeznaczoną dla niej uchwałę tabularną z dnia 26 maja 1893 l. 3022 kuratorowi jej Józefowi Sabatowi doręczono.  
Bukowsko, 12 lipca 1893.

## Doniesienia prywatne.

# Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

### Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Od 1 stycznia 1893 zaprowadzamy niniejszą rubrykę w inseratowym dziale po 1 cencie słowo drukim petitem, po 2 centy od słowa tłustym petitem lub jego miejsca. 62

Rury żelazne, mufy, łączniki itp. poleca Piotr Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1 (naprzeciw Katedry). 215  
Cenniki ilustr. różnych artykułów do dyspozycji.

Najtańszy skład fortepianów, pianin, cyter, ulica Żulińskiego 6, parter, Kalinowski. 1026

### Bolesław Cybulski

we Lwowie, przy placu Maryackim poleca: lodownie pokojowe, maszyny amerykańskie do robienia lodów, maszyny do siekania mięsa, maszyny do tarcia migdałów, samowary rosyjskie mosiężne, tomakowe i niklowe, wagi dziesiętne, balansowe i zegarowe — wielki wybór okuć do drzwi, okien, pieców i kuchni. 991

### Zmiana pomieszkania. 1025

Kancelarya moja znajduje się obecnie przy ul. Wałowej l. 3, II p.  
Dr. Majewski,  
adwokat krajowy.

### Ogłoszenie. 1027

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Franciszkowi i Alojzowi małż. Kracmarom kapitał 14.884 zł. 88 ct. wa. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 15.000 zł. na hipotece dóbr Kępanów w powiecie bocheńskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 1 lipca 1893 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Franciszka i Alojzów małż. Kracmarów jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucji, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 22 lipca 1893.

### Wyrobu krajowego

najpraktyczniejsze i najtańsze 981

### kosze podróżne meble koszykowe

na werandy i do ogrodu po cenach najtańszych poleca

Mikołaj Ludwig,

we Lwowie, ulica Halicka l. 14.

### Dla amatorów fotografii



wszelkie przybory

jako to:

papier albuminowy, celuldynowy, ciecze, szkła, chemikalia i t. d.

mają na składzie po najtańszych cenach

### Hamel i Feigel

Lwów, ul. Kopernika 21. 578

### Jan Ihnatowicz

magister farmacji i chemik sądowy, poleca niezawodne i wypróbowane,

### Środki do wytepienia owadów domowych

mianowicie:

#### Fenilin

do wyniszczenia mól z zarodkami w sukniach, futrach i meblach, flakon 60 ct.

#### Ziółka antymolowe

do przechowania futer, pudełko 30 ct

#### Papier antymolowy

ochrania od mól futra, suknie, portjery, franki, i meble, sztuka 3 ct.

#### Grylon

wytrwa szwaby, karakony, stonogi, świeszce, szczypanki, karaluki, prusaki i tp. flakon 30 ct.

#### Mikoton

niezawodny środek do wytepienia pluskw flakon 50 ct.

#### Proszek perski

(dalmatyński) do wygubienia pcheł itp. owadów, paczka 5 i 10 ct., flakon 20 i 30 ct.

#### Papier na muchy

sztuka 3 ct. 884

We Lwowie: Przy ulicy Kopernika l. 3.

przy ulicy Halickiej (róg Boimów).

W Krakowie: Sukiennice liczba 20.

W Czerniowcach: Rynek liczba 2.

Skład komisowy 1016

### wybornego koniaku

cała butelka zł. 2 50 do 3 70 i szampańska francuskiego cała but. zł. 5, pół but. 2 50 utrzymuje

### Papée & Kościcki

we Lwowie, ulica Trzeciego maja l. 2.

### Pamiętka!

Na cześć 50-letniego jubileuszu biskupiego

### Ojca św. Leona XIII.

jest do nabycia fotografia w wielkim formacie w passe-partout oprawionym przedstawiająca

Leona XIII. w otoczeniu 60 pannyjących z podpisami w języku francuskim.

Cena egz. zł. 3, z przesyłką zł. 3.10.

Zamówienia z prowincji przyjmuje jedynie

handel papierowy

Władysława Zborowicza

Lwów, ul. Sobieskiego l. 2.

### Wyższy niemiecki Instytut wychowawczy żeński panien Piek

mieści się obecnie przy ulicy Jagiellońskiej l. 15, II. piętro. 944

Za 4 ct. można mieć w przeciągu 15 do 25 minut kąpiel w domu



kto kupi wannę lub kanapkę z aparatem ulepszonym do ogrzania wody. — Wanny blaszane lakierowane wanny cynkowe połączone z tuszem, pokojowe tusze, pokojowe parnie kuracyjne.

Kłozety pokojowe po zł. 9, lodownie pokojowe politerowane.

### F. BOURDON 995

Lwów, ulica Jagiellońska l. 9.

Na żądanie esnuki gratis i franko.

### Zuckmantel, Szlask austr.

Uzdrowisko i zakład wodoleczniczy.

Zakład dla fizykalnych metod leczenia: hydro- i meohanoterapia, gimnastyka szwedzka, masaż.

Elektroterapia: galwanizacja, faradyzacja, franklinizacja. Kąpiel elektryczna. Pneumatoterapia.

Kuracja dyetetyczna i terenowa. Wspaniałe powietrze, łąskie i leśne. 823

Ceny umiarkowane. — Prospekty rozsyła się darmo i opłatnie.

Właściciel i lekarz kierujący dr. Ludwik Schweinburg, długoletni I. asystent prof. Winternitza w Wien-Kaltenleutgeben.

Kantor miastowy ul. Hetmańska 22.

### Fabryka sztucznych

## NA WÓZÓW

Spółki komandytowej

### Juliana Wanga we Lwowie

poleca po ponownie niższych cenach, niższych, aniżeli jakakolwiek inna fabryka

roztworzoną kwasem siarkowym

### maczkę kościaną i superfosfaty

z gwarancją najwyższych procentów składników i tej samej jak dotąd jakości. 1012

### Kantor wymiany

### c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca:

- 4 1/2 proc. listy hipoteczne
- 5 proc. listy hipoteczne premiiowane
- 5 proc. listy hipoteczne bez premii
- 4 proc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
- 4 1/2 proc. listy Banku krajowego
- 4 1/2 proc. pożyczkę krajową galicyjską
- 4 proc. pożyczkę kraj. galic. koronową,
- 4 proc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5 proc. pożyczkę propinacyjną bukowiańską
- 4 1/2 proc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2 proc. pożyczkę propinacyjną węgierską
- 4 proc. węgierskie Obligacje indemnizacyjne,

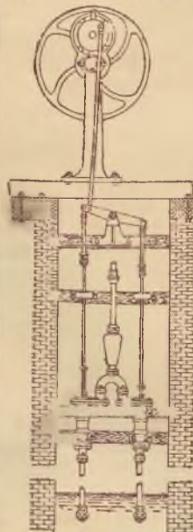
które to papiery jakoteż i wszelkie renty austriackie Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze kupuje i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za wrotem kosztów, które sam ponosi. 904

### S. Kelsen w Wiedniu

przy zbliżającym się sezonie budowlanym poleca kłozety, rury kłozetowe, zlewy, zupełne urządzenia kąpielowe dla prywatnych pomieszkani, patentowane hermetyczne zamknięcia kanałowe, zamknięcia wstrzymujące fetory w pissoarach i wodociągach i t. d.



Zastępcy dla Galicyi i Bukowiny

HAMEL i FEIGL, Lwów, ul. Kopernika l. 21.